Nr. 167. Środa, 24. Lipca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie **16** K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie **12** K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lipca.

Do krytyki, jakiej poddaje często ze szlachetnych pobudek niemiecko-katolicka prasa obecną antipolską politykę rządową w Prusach, przyłączył się w dniach ostatnich dziennik, który chociaż nie może być uważany za organ hakatyzmu, to przecież bardzo jest powściągliwym w ocenianiu w sposób ujemny zarządzeń skierowanych przeciw polonizmowi a już w żadnym razie nie stał dotąd na tem stanowisku, jakie zajmują w obec dzisiejszych prądów organa katolików niemieckich, zwłaszcza taka *Köln. Volkszeitung*. Mamy tu na myśli *Frankfurter Ztg.* bezwątpienia jedno z najpoważniejszych pism wywierające wpływ znaczny na szerokie masy ludności, w pierwszym rzędzie w Niemczech południowych.

Zdaniem tego dziennika agitacya polska czerpie głównie swe siły w sposobie, w jaki prowadzona jest obecnie polityka antipolska rządu. Chcąc też położyć skutecznie tamę tej agitacyi należałoby przedewszystkiem unikać systemu, który nadaje jej pozór obrony uprawnionych interesów ludności polskiej. Przedewszystkiem ta to polityka wzmocniła w Prusach żywioł polski, podniosła jego poczucie narodowe, a nie dopomogła wcale krzewieniu się germanizmu. Popełniono przedewszystkie ten błąd fatalny, że chciano wyrugować z dusz Polaków narodowe idee, że próbowano zupełnie na seryo zmusić ich do zapomnienia języka ojczystego. Walka, którą na tem polu prowadził i prowadzi rząd pruski, wywołała więcej rozgoryczenia, niż wszystkie inne środki represyjne. Dopiero teraz Polacy poczęli łączyć się, ścieśniać swoje szeregi i osiągnęli godną podziwu spójnię. Błędna więc polityka rządu dostarczyła dopiero agitacyi polskiej nowego i skutecznego oręża, a jeśli istnieje zamiar kroczenia po dotychczasowej drodze z tą samą „energią“, to skutek nieupragniony ujawni się z większą jeszcze siłą. Rozumie się samo przez się, że język niemiecki w stosunkach urzędowych, w sądach i t. p. i dla Polaków winien być obowiązujący, oraz, że dzieci polskie uczyć się powinny w szkołach języka niemieckiego. Nie usprawiedliwia to jednak usunięcia nauki języka polskiego, a tem mniej prywatnego jego udzielania, przedewszystkiem zaś świeżego zakazu nauczania religii w języku polskim. Praktycznego skutku nie osiągnie się podobnymi środkami, natomiast osiągnie się to, na co skarżymy się dzisiaj, mianowicie, że już młode pokolenie napełnia się rozgoryczeniem i świadomością wyrządzonej jej krzywdy. Kto upatruje w tym objawie niebezpieczeństwo polityczne, ten współdziałać winien wszystkiemi siłami celem usuwania przyczyn, które go wywołały.

Tak samo, zdaniem wyżej wymienionego dziennika, ma się rzecz ze wszystkimi innymi środkami wyjątkowymi polityki antipolskiej na polu politycznem i ekonomicznem. Do nich zaliczyć też należy akcyę, przeciwko adresom polskim i politykę kolonizacyjną posługującą się ogólnymi funduszami państwowymi w walce ekonomicznej przeciwko Polakom. Fiasko tej polityki stwierdzono świeżo ze strony półurzędowej przyznaniem, że bezsilność ekonomiczna polskich warstw zarobkujących ustępuje stopniowo miejsca wytrwałej i energicznej działalności we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Czyli innemi słowy, że przez rozbudzenie życia ekonomicznego wśród Polaków osiągnięto skutek wręcz przeciwny oczekiwanemu, Polacy bowiem wzmocnili się finansowo i ekonomicznie w tym stopniu, że mogą śmiało współzawodniczyć z najlepiej sytuowanymi Niemcami.

„Polityka, lekceważąca równouprawnienie — kończy *Frankfurter Ztg.* swoje wywody — chybić musi koniecznie na dalszą metę, a polska agitacya nie da się zwalczyć środkami, spychającymi Polaków do rzędu obywateli drugiej klasy. Jeśli zaś chodzi o tłumienie rzeczywistych wybryków, to wystarczają na to, aż nadto, zwyczajne ustawy. Postarajmy się o to, aby Polacy uważali się za korzystających w pełni ze wszelkich praw obywateli pruskich, dążmy do ogólnego ulepszenia stosunków ekonomicznych i podniesienia poziomu oświaty, a wówczas umilkną odrazu skargi uciśnionej, jakoby na wschodnich kresach niemczyzny.“

Powyższe wywody liberalnego dziennika główny organ katolików niemieckich *Kölnische Volks Ztg.* dopełnia następującemi uwagami:

„Organ frankfurcki pomija milczeniem względy religijno-kościelnej natury. Jeśli się teraz weźmie na uwagę, że ludność polska żywi i żywić musi uczucie, iż polityka germanizacyjna hakatyzmu, oznacza jednocześnie i sprotestantyzowanie prowincyj, zamieszkanych przez ludność polską, to zrozumieć można jeszcze lepiej ten bierny opór, jaki ona stawa — opór, który już dzisiaj pozwala przewidywać zupełne fiasko polityki antipolskiej. Czas też największy, aby przynajmniej rząd poddał najnowsze swe zarządzenia sumiennej rewizyi i zastanowił się poważnie nad tem, jakie one muszą wydać skutki“.

Polacy na Bukowinie.

Jak już wiadomo z rozpraw sejmowych, prezydent Rządu krajowego na Bukowinie baron Bourguignon zajął w obec życzeń mieszkających tam Polaków stanowisko tak przychylne i życzliwe, że zdaje się świtać obecnie dla nich przyszłość jaśniejsza. Oto co w tej sprawie piszą z Czerniowiec do *Czasu:*

„Już na ostatniem posiedzeniu Sejmu zeszłorocznego złożył baron Bourguignon cenne a sprawiedliwe oświadczenie, że uważa władzę szkolną za zobowiązaną do udzielania dziatwie polskiej tej samej opieki, co dziatwie innej narodowości. Posłowie ormiańsko-polscy i wydział Towarzystwa politycznego „Koło polskie“ w Czerniowcach przyjęli wdzięcznie tę deklaracyę, — ale na niej nie poprzestali.

2)

RACHUNEK SUMIENIA.

Szkic literacko-artystyczny.

(Z powodu pierwszego okresu rządów p. Tadeusza Pawlikowskiego w teatrze miejskim we Lwowie. — Temperatura duchowa Lwowa. — Publiczność i krytyka literacka i artystyczna. — Posiew Lama. — Artystyczne natury. — Agitacye i walki w imię Sztuki. — Znamienne objawy. — Szczegółowa ocena ubiegłego sezonu. — Etyka i patryotyzm w teatrze. — Dla czego tak obszernie pisze się o teatrze. — Domówienie.).

(Ciąg dalszy).

Takiego usposobienia i takich pojęć o literaturze i Sztuce nie rozpraszał długo żaden fakt głośniejszy. Gruba owa warstwa zewnętrzna, pokrywająca głębie i w nich drzemiące artystyczne poczucie, wciąż rosła i twardniała; w rozmaitych kołach i kółkach, mniej lub więcej literacko-artystycznych, użalano się czasem na brak odpowiedniej atmosfery duchowej, ale w ogóle nie było żadnej takiej siły, któraby rozpierzchnięte czynniki usiłowała przynajmniej skupić w jedno ognisko. I rzecz dziwna: z tego marazmu obudził się dopiero światek lwowski nie pod wpływem jakiegoś doniosłego faktu artystycznego, lecz skutkiem tego, co w życiu artystycznem bywa zwykle objawem ujemnym, w tym zaś wypadku stało się hasłem budzącem, — skutkiem agitacyi, mającej niestety przeważnie osobisty charakter, lecz głoszącej, że walczy w interesie Sztuki. W szranki wystąpił najpierw świat muzyczny, liczny i najlepiej zorganizowany, mający w łonie swem pierwszorzędne siły i posiadający — on jeden w dziedzinie Sztuki — umiejętną krytykę. Zabrakło mu wodza, więc chodziło o jego wybór. Wybuchła walka, do której wmieszały się szersze warstwy znawców i wielbicieli, amatorek i wielbicielek. Zwłaszcza te ostatnie wniosły do walki bezwzględną śmiałość w wyborze środków i szczery temperament. Hasło: Melcer-Sołtys! poruszyło Lwów do głębi i nawet po rozstrzygnięciu walki, gdy nastał spokój, rozbudzone agitacyą hasła nie zmilkły; z jednej strony mówiono **na** seryo o Sztuce, z drugiej zaczęto coraz krytyczniej rzecz badać i coraz więcej wymagać a ten wzrost wymagań i autokrytyki doprowadził w tym kierunku do wspaniałego wykonania IX symfonii Beethovena, w marcu b. r., o czem do niedawna Lwów nawet nie marzył....

Od czasu tej walki w świecie muzycznym, żywsze prądy nie przestały nurtować i podminowywać grubą skorupę zewnętrzną. Chwilami dochodziły silne odgłosy nowej walki, która już z czystych pobudek Sztuki, bez żadnej domieszki osobistego charakteru, wybuchła w sprawie budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie: posąg czy kolumna, a raczej czy motyw kolumny w pomniku? Walka bardzo zacięta, mniej rozgłośna, bo mniej liczne poruszająca sfery, właśnie może z powodu braku owych cech osobistych — ale tem bardziej znamienna, bo świadcząca o rozbudzonym i w tym kierunku ruchu. W walce tej ani zwycięzców, ani pokonanych nie było; byli i są mniej lub więcej zadowoleni, a miejmy nadzieję, że ostateczny rezultat przyniesie zadowolenie artystyczne wszystkim....

Równocześnie rozpoczęła się agitacya w około teatru. Powstał nowy, wspaniały gmach dla celów dramatycznej sztuki i chodziło o wybór artystycznego kierownika. Tu było gorzej, niż w poprzednich wypadkach, gdzie ostatecznie walczyły w pierwszym rzędzie siły fachowe i sfery ściśle do nich zbliżone, — tu cały Lwów podzielił się literalnie na dwa obozy; neutralnych było mało, obojętnych nie było wcale. W tej walce nie wszystko zapewne było pochwały godne; w rozmaitemu używano nieraz środków nie zbyt właściwych, ale był jeden niewątpliwy tych zapasów pożytek, że przez cały szereg miesięcy wywieszano sztandar czystej Sztuki, iż głoszono, że dla niej, dla tej Sztuki słodko jest żyć, działać, walczyć i — umrzeć. Trudno twierdzić, aby wszyscy, biorący udział w takce, byli zupełnie szczerzy w głoszeniu tych haseł, to jednak pewna, że Tadeusz Pawlikowski zwyciężył w ich imieniu, zwyciężył dla tego, że większość, która się w okół niego skupiła, składała się z silnie przekonanych i tych, którzy przynajmniej przypuszczali, że nikt lepiej od niego nie potrafi kierować teatrem w duchu czysto artystycznym, że on zdoła wznieść go na wyżyny Sztuki.

Zaledwie ta walka rozstrzygniętą została, zaszedł znowu fakt, który wstrząsnął tym zwykle apatycznym Lwowem. Przybył wielki pisarz-artysta: Henryk Sienkiewicz. Nie było komitetów, ani przygotowań; nie trzeba było ani zachęty, ani hasła; Złoty Róg uczuć szczerych i czystych zapałów rozgrzmiał sam donośnie, powołując wszystkich do szeregów. Był to objaw tak szczery, tak jednomyślny, a tak potężny, tak pozbawiony wszelkich cech wrzawliwej demonstracyi, przeciwnie skupiony, poważny i uroczysty, że jeśli z jednej strony był świadectwem, jak głęboko sięgnął wpływ wielkiego pisarza, to z drugiej, dla Lwowa chlubnym stał się dowodem jego kulturnego rozwoju, jego artystycznej wrażliwości... Zewnętrzna skorupa pękła, a głębie, które pokrywała, wydostały się na jaw, swobodne i zupełnie zdolne do odczucia artysty cznych wrażeń, do uznania idealnej na polu literatury i sztuki, zasługi.

Ktoby sądził, że wszystkie powyższe, w związku z sobą przedstawione, fakta są tylko sporadycznymi objawami, pozbawionymi wewnętrznej spójni i znaczenia, — ten może łatwo przekonać się, że sądzi mylnie. Niech tylko zbada, w jakim stopniu, od wybuchu pierwszej walki w świecie muzycznym, wzmagał się stopniowo popyt na poważne dzieła muzyczne, a następnie na dzieła, mające związek ze sztuką i literaturą. Zainteresowanie, raz rozbudzone w tym kierunku, wzrasta, i jeśli tak dalej pójdzie — a miejmy nadzieję, że pójdzie — to niebawem i rzeźba i malarstwo znajdą godny siebie przybytek i stanie wreszcie piękny **pałac Sztuki**, a to nie jako zbytkowe ustępstwo na rzecz grona artystów, lecz jako głęboko odczuwana potrzeba społeczeństwa, które pewno poczyna się rumienić za dotychczasowy stan tej sprawy....

II.

Jakkolwiek wszakże wielkim i pocieszającym jest postęp w kierunku artystycznym Lwowa, nie trzeba to wcale, aby się już wytworzyła w nim owa wyższa „temperatura moralna“, o której prawi Taine. Są porywy, — temperatury takiej nie ma, a porywy te tlią i gasi lada uśmiech sceptyczny, lada wzgardliwe machnięcie ręką, lada frazes, który, że nie ma głębi, więc płynie wartko, a pieni się i szumi. On to głównie nie dozwala podnieść się owej temperaturze, on by niewątpliwie zdusił każdy porywy Sztuki, gdyby Taine miał bezwzględną racyę i gdyby rzeczywiście Sztuka zupełnie od tej temperatury była zależną. Ale twierdzenie Taine'a jest, po części tylko uzasadnionym, paradoksem: temperatura duchowa służy zapewne rozwojowi Sztuki, lecz nie jest głównym i istotnym jego warunkiem. I daleko szerszym w swoim na to poglądzie, daleko bliższym prawdy jest znakomity krytyk i artysta Witkiewicz, który twierdzi, że wszędzie tam, gdzie jest **światło i życie**, tam wszędzie mogą znaleźć się warunki i środki do wytworzenia Sztuki i kształcenia się w niej. Lwów zwolna, ale statecznie, pozbywa się zaściankowej martwoty a przeobraża w miasto wielkie, w którem życie uderza coraz silniejszem tętnem. Dla artysty-psychologa coraz szersze do obserwacyi pole, coraz bardziej rozrzerzają się mury tej najlepszej szkoły, jaką jest rozbudzone życie. A jeśli jeszcze na nadmiar światła użalać się nie można, to wszakże przenika ono coraz częściej i coraz silniej, tak dalece, że już dziś pewne zdania o Sztuce, do niedawna głośno brzmiące we Lwowie, powtórzone by być nie mogły. Niepodobna żądać, aby wszyscy zarówno miłowali Sztukę i mieli o niej równie wysokie pojęcie, ale to pewna, że nikt dzisiaj nie ośmiela się zaprzeczać, że ona jako **najszerszy wyraz duszy ludzkiej, płynący z niej bezpośrednio, jest nie złem koniecznem, ale koniecznem dobrem, które kształcić i rozwijać jest obowiązkiem**, — że nie jest **zbytkiem**, ale **potrzebą**. Jeżeli świadomość tego nie stała się powszechną, to jednak ogarnia coraz szersze warstwy i jest powodem owych pocieszających porywów w walce o artystyczne cele i w uznaniu artystycznej wyższości.

Mniej znacznie jest jeszcze rozpowszechnioną świadomość warunków, wśród których Sztuka rozwijać się może i powinna. A że teatr, że sztuka sceniczna, ze wszystkich rodzajów Sztuki jest dla szerszego ogółu najbardziej przystępną, to sprawia, że brak świadomości tych warunków objawia się tu najjaskrawiej.

Gdy p. Tadeusz Pawlikowski, poprzedzony rozgłośną sławą znakomitego reżysera, ugruntowawszy tę sławę występami swej trupy we Lwowie, objemował u nas teatr miejski, powszechnem było przekonanie, że on jak codotwórca, od razu stworzy scenę wzorową tak pod względem repertoaru, jak i personalu. To przekonanie było pierwszą a niemałą trudnością, z którą nowy dyrektor miał do walczenia. Już po pierwszych przedstawieniach odzywały się głosy z pewnem rozczarowaniem: „Jakto? tylko tyle? to było nudne, to za długie, tamto przestarzałe“. Z tego rozczaro-

Żądają, aby nietylko nauka religii odbywała się po polsku tam, gdzie tego potrzeba, ale właśnie w związku z nauką religii żądają także i nauki języka polskiego, aby dziatwie, która uczy się religii po polsku, książki polskie były dostępnemi. Jeżeli zaś ten cel ma być osiągnięty, natenczas koniecznem jest, aby seminaryum nauczycielskie, z którego wychodzą nauczyciele bukowińscy, kształciło przyszłych pedagogów także w języku polskim, a wreszcie, aby istniała kontrola, czy nauka języka polskiego, tam, gdzie się odbywać powinna, odbywa się rzeczywiście; do kontroli takiej potrzebnym jest inspektor Polak.

Oto program, wypracowany przed 4 laty przez sekretarza Koła polskiego prof. dr. Alfreda Halbana, przyjęty przez nestora Polonii bukowińskiej, p. Grzegorza Bohdanowicza z Orzechlib, oraz przez posłów sejmowych ormiańsko-polskich. W tym roku br. Bourguignon program ten przyjął.

Oficyalne, publiczne przyjęcie tego programu nastąpiło w czasie sesyi sejmowej, a wyrazem układu była z jednej strony świetna mowa posła Krzysztofa Abrahamowicza, wygłoszona d. 19 b. m, z drugiej strony lojalna odpowiedź P. Prezydenta kraju na tem samem posiedzeniu.

Obie strony są obecnie związane i mamy nadzieję, że tak jak Polacy z pewnością nie wykroczą nigdy po za ten układ, tak i Rząd krajowy dotrzyma go ściśle.

Układ ten ma znaczenie podwójne: 1° zasadnicze, 2° praktyczne.

Zasadnicze jego znaczenie polega na tem, że podczas gdy były prezydent Rządu p. Goëss, a z początku i baron Bourguignon uważali Polaków na Bukowinie za żywioł obcy, do niczego nieuprawniony, obecnie to pojęcie upada. Polacy stanowią odtąd żywioł równouprawniony z innymi, a cała różnica polega na tem, że gdy języki niemiecki, rumuński i ruski są językami krajowymi, język polski nie ma tego stanowiska i ze względu na liczbę Polaków mieć go nie może. Wprawdzie liczba Niemców nie jest o wiele znaczniejszą, niż liczba Polaków, ale do Niemców pod względem językowym przybywa około 90.000 żydów i tym sposobem powstaje dysproporcya między Niemcami a Polakami, z którą liczyć się musimy. Dodajmy, że i od władz krajowych niepodobna żądać znajomości aż czterech języków. Dla tego ograniczyliśmy się do żądań szkolnych, jako tych, których uwzględnienie jest możebnem bez zmian ustawodawczych.

Tem umiarkowaniem przekonaliśmy Rząd krajowy, iż nie chodzi nam o zdobycze polityczne, lecz jedynie o zachowanie języka w szkole i o to, aby młodzież polska nie ulegała wynarodowieniu".

Z prasy rossyjskiej.

(Uznanie potrzeby reformy pasportów w Królestwie Polskiem. — Apologia sądów rossyjskich w Królestwie. — Alarm z powodu cofania się russycyzmu w Kijowie. — Strach przed założeniem Uniwersytetu w Wilnie. — Głos o t. zw. ulgach prasowych).

Jak wiadomo, ostatnia reforma pasportowa, zaprowadzająca stałe bezpłatne pasporty w cesarstwie rossyjskiem, nie została rozciągnięta na Królestwo, gdzie dotąd obowiązuje stary system pasportowy, wymagający od mieszkańców specyalnych dokumentów na podróż w obrębie Królestwa (za opłatą 1 rb. 20 kop. rocznie) i oddzielnych pasportów do cesarstwa (rocznie kosztujących 6 rb. 20 kop.). W *Birż. Wied.* znajdujemy opis trudności prawnych, jakie włościanin polski musi przezwyciężać, zanim znajdzie sobie robotę. Dzięki temu do Łodzi n. p. napływają Niemcy, którymi opiekują się niemieckie biura pracy i niemieccy fabrykanci, i którzy nadto nie doświadczają żadnych utrudnień pasportowych ani od swoich władz, ani od władz rossyjskich. Tak samo włościanie w cesarstwie mają już wielkie ułatwienia pasportowe od r. 1894; tylko Królestwo pozostaje wciąż pod opieką przestarzałego, pełnego szykan systemu pasportowego. *Birż. Wied* tak kończą: „Należałoby pomyśleć o możliwych ułatwieniach dla włościan polskich, ofiarujących swe ręce ogólno-rossyjskiemu rynkowi pracy".

Korespondent warszawski *Now. Wrem.* p. Artemjew zwraca uwagę, że upłynęło właśnie 25 lat od wprowadzenia sądów rossyjskich w Królestwie. „Stan sądowniczy — pisze autor — nawet z polskiej strony najmniej podlegał napaściom, zwłaszcza zaś pod względem „nieuczciwości", o której chętnie mówią Polacy, krytykując rossyjską sferę urzędniczą w b. Królestwie Polskiem, albowiem „reforma sądowa powołała do kraju liczną armię Rossyan, którzy chwalebnie reformy dokonali i podtrzymują wysoko i uczciwie ideę legalności." Autor od siebie wyraża życzenie, aby do Królestwa co rychlej wprowadzono sądy przysięgłych, choćby z ograniczeniami i kończy: „Należy tylko uznać nieznajomość języka rossyjskiego za przeszkodę, całkiem logiczną i nieuniknioną do otrzymania honorowej godności sędziego przysięgłego — a język rossyjski poczyni w kraju niebywałe postępy".

Znany ze swej nieprzyjaźni dla Polaków i porywów denuncyatorskich, korespondent *Now. Wrem.*, Aleksiejew, tak charakteryzuje stosunki narodowościowe w Kijowie: „I tu w ostatnich latach Polacy, żydzi i Niemcy poczynili wiele nowych zdobyczy. Żydów, ubranych na wzór „gigerlów", jak w Wiedniu nazywają frantów, napotyka się wszędzie; często też brzmi mowa polska. Tutejszy Salon artystyczny, założony przez kijowsko polskiego literata p. Zamarajewa, pochodzącego ze spolszczonych Rossyan warszawskich, wystawia prawie wyłącznie obrazy polskich malarzy. Fabryki i zakłady polskich magnatów Kraju południowo-zachodniego, i tych żydów, którzy mają rządców Polaków — są to twierdze polonizmu, do których nie mają dostępu Rossyanie i język rossyjski. Cukiernie, kawiarnie, restauracye w Kijowie — przeważnie w polskich rękach: w gmachu ratusza Polak założył kawiarnię i nadał jej nazwę „krakowskiej", drugi zaś na drodze do Swiatoszyna, znanej miejscowości letniej pod Kijowem, otworzył „garkuchnię litewską" i wywiesił nad nią polskie chorągwie czerwono-białe. Tramway z Kijowa do Światoszyna należy do kompanii niemieckiej, która papiery pisze po niemiecku i wszystkie posady, poczynając od kontrolorów, obsadza Niemcami; w Uniwersytecie istnieje duże i zwarte koło profesorów Niemców". Zdaniem p. Aleksiejewa, przyczynia się do tego stanu rzeczy także miejscowe ukrainofilstwo. Pisze on: „Bat'ko Szewczenko niezbyt kochał żyda i lacha, lecz dzisiejsi ukrainofile, których głównem centrum jest lwowskie „Towarzystwo im Szewczenki", położyli jego imię na swym sztandarze i połączyli się z żydem i lachem przeciwko „moskalowi". Cała zresztą korespondencya trzymaną jest w tym duchu.

Charakterystyczne obliczenia poczyniły *Mosk. Wied.*, rozprawiając o przyszłym, ale jeszcze nawet nie projektowanym, Uniwersytecie wileńskim i o składzie jego studentów.

„W średnich szkołach gubernii kowieńskiej Rossyanie stanowią 30 prc. uczniów, pozostałe zaś 70 prc. — to obcoplemieńcy, głównie Polacy. W gub. wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej uczniów w średnich szkołach rossyjskich cokolwiek więcej, lecz i tu jest do 60 prc. obcoplemieńców, głównie Polaków. Pozostawiamy teraz czytelnikowi sąd, dla kogo i jaki będzie ów Uniwersytet wileński... Będzie on tworzył nie rossyjskich, lecz głównie polskich kandydatów, których „samo życie" kraju nietylko nie potrzebuje, lecz nawet nie dopuszcza, podług prawa, do służby w ogóle w kraju zachodnim. Położony w środku nie-rossyjskiego przeważnie kraju, będzie on pod wpływem nie rossyjskim, lecz antyrossyjskim. Z otwarciem jego powstanie nie naukowe, lecz polityczne centrum „Kraju północno-zachodniego, opoka nie rossyjska, lecz polska".

Z tego powodu *Mosk. Wied.* żądają założenia w Wilnie, zamiast świeckiej szkoły wyższej, po prostu prawosławnej akademii duchownej.

Ogłoszenie ulgi prasowej co do przedawnienia ostrzeżeń, wywołało szereg komentarzy w prasie rossyjskiej. Niektóre dzienniki przywiązują wielką wagę do tego rozporządzenia, inne są zdania, że wprowadza one nieznaczne zmiany w warunkach prasowych. *Piet. Wied.* twierdzą, że istnieją wciąż w Rossyi „rycerze oblicza sikofanckiego", którzy podtrzymują starannie przesąd, że prasa jest szkodliwą.

„Oni to właśnie wytworzyli bezsensowną antytezę władzy a opinii publicznej: oni to właśnie dowodzili, jak niegdyś dowodził im hr. Panin, że „wszelkie rewolucye wynikają z literatury". Tym sposobem chcieli wykopać przepaść pomiędzy sferą kierowniczą a warstwą myślącą. W tem tkwi jedna z najsmutniejszych omyłek czasu. Nas pragną przekonać, że niepodległa, uczciwa i szczera prasa jest najgorszym wrogiem władzy, Judaszem, który ją co chwilę zdradza. Pragną nam dowieść, że spokój wewnętrzny tylko wtedy nastąpi, gdy myśl „niespokojna będzie wciśnięta w obręcze".

Piet. Wied. powołują się na zdanie ministra oświaty Gołowina z r. 1863, który cenzurę przedwstępną radził zamienić na prostą odpowiedzialność sądową. Obecna ustawa prasowa przyjętą była wówczas przez radę państwa jako przejściowa, a jednak utrzymano ją do dziś dnia.

Kwestya chińska.

Wojska zagraniczne ustępują powoli z Peczili, a w krótkim już czasie pozostaną na terytoryum chińskiem tylko oddziały wojsk, potrzebnych dla ochrony poselstw i dla za

---

wania w lot skorzystali niechętni, a tych zrazu był legion, i poczęli straszyć: „Zobaczycie, co to będzie dalej! Skandynawskie ciemności, modernistyczne, ponure symbole, francuska korrupcya.... nenufary na błocie, a potem samo błotko!" Strach!

Lwów bardzo skłonny do pruderyi, począł już przysłaniać sobie zarumienione lica, ale przez palce patrzył przecież z ciekawością, — pragnął ujrzeć owe — nenufary....

Tymczasem i tu zawód. Regularna praca w teatrze rozpoczęła się od „Spazmów modnych" Bogusławskiego, „Dożywocia" Fredry i Słowackiego „Nowej Dejaniry". — Nieprzejednani zaczęli jednak szeptać: Wielka sztuka! Dlaczegoż „Dejanira" a nie „Kordyan", dla czego „Dożywocie", a nie „Śluby Panieńskie", po co te nudne „Spazmy" takie już bardzo niemodne?... A gdzie Korzeniowski, Kraszewski, Bliziński, gdzie młodzi?... Ogół zaś z niecierpliwością czekał — nenufarów....

Nie było ich; natomiast Pawlikowski przedstawił Blizińskiego „Męża od biedy". Ciekawość dla czego nie „Rozbitki"? Przedstawił „Naszych najserdeczniejszych". A pfe! Sardou, to pospolity sztukorób! — W obec takiego wyroku, dyrektor, który by chciał być złośliwym, byłby natychmiast dał „Fałszywych poczciwców" Barrière'a, bo obie te sztuki, jako w swoim rodzaju arcydzieła, są po dziś dzień ozdobą pierwszorzędnych scen europejskich.

Ale p. Pawlikowski nie uczynił tego, lecz pierwszy miesiąc swej działalności dyrektorskiej zakończył świetnem przedstawieniem „Pana Jowialskiego" i dał wreszcie Przybyszewskiego dramat modernistyczny: „Dla szczęścia".

A! a! a! — zainteresowanie ogromne, teatr pełny — będą nenufary! Gdzie tam! Na scenie tragedya ludzkiej duszy: brak woli, sumienie złe, namiętność, ścierają się z sobą; wrażenie silne, osiągnięte środkami prostymi, ale w tem wrażeniu nie ma nic, coby upiększało namiętność, albo usprawiedliwiało brak woli, albo osłabiało grozę wyrzutów sumienia. Zatem wrażenie w znaczeniu etycznem dodatnie; co wszakże nie przeszkodziło, że zapisano we Lwowie ten dramat do „bagnisk najniższych popędów zwierzęcych". I coraz głośniej szło wołanie: Pawlikowski zawiódł nadzieje; systematycznego repertoaru nie ma!

Każdy jednak nieuprzedzony mógł z tych pierwszych tygodni rozpoznać, w jakim kierunku nowy dyrektor iść pragnie i co przedewszystkiem ma na oku. — Oto pragnie w repertoarze dać przewagę utworom swojskim a w przedstawianiu nowych i wznawianiu dawnych utworów będzie dbał przedewszystkiem o ścisłą poprawność stylową i złożenie wybornej całości scenicznej.

To samo dążenie cechowało repertoar w listopadzie, w którym ujrzeliśmy po raz pierwszy „Zaczarowane koło" Rydla i tegoż autora „Z dobrego serca", „Posażną jedynaczkę" Jana Aleks. Fredry i Gawalewicza „Dzisiejszych"; ze sztuk rodzimych przedstawiono nadto w tymże miesiącu, po raz pierwszy „Rodzeństwo" Grabowskiego i „Wspomnienie" Gryfity, a z obcych: szekspirowską komedyę „Wiele hałasu o nic" i dramat Langmana „Bartel Turaser". Pominąwszy już, że przedstawienia „Zaczarowanego Koła", szekspirowskiej komedyi, „Rodzeństwa" i „Turasera" były wprost wzorowe, że z zadowoleniem każdy miłośnik sztuki scenicznej ujrzał, iż dla dobra całości nawet pierwszorzędni artyści nie wahali się wystąpić w rolach małych lub w scenach zbiorowych, że zatem inny, świeży a prawdziwie artystyczny duch przeniknął personal, — zdawałoby się, że i repertoarowi żadnego chyba zarzutu uczynić nie można: Jedna szekspirowska sztuka i jedna obca, Langmana, w obec pięciu polskich utworów, w rzędzie których dzieło o pierwszorzędnych zaletach: „Zaczarowane Koło!" A jednak czytaliśmy niedawno w pewnem obszernem sprawozdaniu krytycznem, że „Rodzeństwo" Grabowskiego i „Bartel Turaser", to także „bagniska najniższych popędów zwierzęcych", to po prostu „negacya wszelkiego pierwiastka moralnych stron duchowych w człowieczeństwie", to, jednem słowem — *horresco referens* — „orgia namiętności i ostatni wyraz cynizmu!"

Qui trompe-t-on ici? zapytaćby można. Wszak czytelnicy przypomną sobie treść „Rodzeństwa"? Jest to utwor, pisany z niewątpliwym talentem, dość jednak jeszcze niezręczny w robocie, mający na celu wykazanie i skarcenie zgubnego samolubstwa w rodzinie, a nacechowany miłością ziemi ojczystej, w którym nietylko niema żadnej „orgii namiętności", lecz przeciwnie, przedstawiona jest idealna miłość Wandy Szamockiej dla lekarza Grońskiego. — A Bartel Turaser? Wszystkiego innego mógł się Langman spodziewać, tylko nie tego zarzutu, że jego utwor jest „ostatnim wyrazem cynizmu". Robotnik fabryczny Turaser, dotychczas nieposzlakowanie uczciwy, w walce z człowiekiem złym, majstrem Kleplem, upada; wprowadzony przez niego w kolizyę pomiędzy sumieniem i obowiązkiem a wybujałą miłością dla dzieci, daje się pociągnąć i w obronie Kleppla składa fałszywe w sądzie świadectwo. Jest najprzód silny obraz walki wewnętrznej a następnie przejmujący do głębi widok wyrzutów sumienia, kary Bożej a wreszcie skruchy i odpokutowania.... Czy to „negacya pierwiastka moralnych stron duchowych w człowieczeństwie?" czy to „orgia namiętności" i „ostatni wyraz cynizmu?" Zdumienie, zaiste, ogarnia w obec takiej.... surowości sądów krytycznych.

Należy tu przytem mieć ciągle na uwadze, że był to pierwszy, najtrudniejszy okres organizacyjny, że równolegle z pracą nad dramatem, szła wytężająca praca nad operą, nad zorganizowaniem orkiestry, chórów i złożeniem całości. W obec tego dziwić się trudno, że czasem układ repertoaru był chwiejny, zwłaszcza w tej epoce, gdy pod wpływem uprzedzonej krytyki, pracującej nad wytworzeniem atmosfery dla artystycznego kierunku niechętnej, publiczność zawahała się także i poczęła okazywać jakąś bierną nieufność. To stało się powodem, że sztuki pierwszorzędnej wartości, jak dane w grudniu: „Czerwona Toga" Brieuxa a w styczniu „Sobótki" Sudermanna i „Najstarsza" Lemaitrea, nie miały należytego powodzenia, pomimo znakomitych swych zalet i równie znakomitego wykonania. Wbrew jednak trudnościom i niesnaskom wewnętrznym a nieprzyjaznemu naciskowi z zewnątrz, duch prawdziwie artystyczny nie przestał ożywiać tych przedstawień i liczba nieuprzedzonych widzów bądź co bądź wzmagać się poczęła. Zanotować tu wypada staranne jubileuszowe przedstawienie na cześć Sienkiewicza z „Zagłobą Swatem", stylowe wystawienie „Igraszek trafu i miłości" Marivaux, Zabłockiego „Dziewczyny sędzią" i Molierowskiego „Sganarella", a z rzeczy współczesnych „Blagierów" Bałuckiego. W tym jednak czasie czuć było ciągle jeszcze rozdźwięk pomiędzy publicznością a teatrem, — rozdźwięk wywołany sztucznie, więc do usunięcia łatwy; to też „Romantyczni" Rostanda zakończyli ten najtrudniejszy okres rzeczywistym sukcesem, który wśród innej atmosfery byłby przypadł w udziale także „Czerwonej todze", „Najstarszej" i „Sobótkom".

Tymczasem część pewna krytyki nie ustawała w czujności. Zaregestrowawszy „Rodzeństwo", „Dla szczęścia" i „Bartela Turasera" do rzędu „bagnisk najniższych popędów zwierzęcych", trzymając przeczuloną rękę na pulsie narodowych uczuć społeczeństwa, poczęła domagać się coraz głośniej sztuk patryotycznych. P. Pawlikowski po „Kseni" Urbańskiego i „Wspomnieniu" Gryfity dał jedną z najlepszych, wcale nie banalną, owszem głębszą i gorącą: „Ocknienie" Kazimierza Rakowskiego. Publiczność, pomimo pulsu, do teatru nie przyszła i sztuka upadła, niezbyt zresztą popierana i przez tych, którzy najgłośniej domagali się sztuk patryotycznych. Ale bo dramat p. Rakowskiego w oczach wielu miał na sobie znamię pierworodnego grzechu, miał uznanie krajowej dramatycznej komisyi konkursowej. Z góry przewidzieć było można, że pewne krytyki rozpoczynać się będą od słów: „Oto jeszcze jeden dowód więcej bezpożyteczności konkursów dramatycznych", — albo: „sędziowie konkursowi znowu jak zwykle, się pomylili", — i t. p. Z krytyką więc sztuki połączona była krytyka konkursu....

Przedstawiony następnie, w tymże miesiącu lutym b. r. dramat Artura Schnitzlera „Spuścizna" nie zdołał również dłużej utrzymać się w repertoarze; znaleziono, że nadto smutny. I dopiero „Nawojka" p. Rossowskiego, niezmiernie łagodna w tonie, ładnym pisana wierszem, a przedstawiona z wielką starannością, uzyskała dłuższe powodzenie. — Z końcem lutego byliśmy świadkami zabawnego nieporozumienia: afisz ogłosił komedyę Alfreda Capusa „Pieniądze albo życie", — równocześnie rozgłoszono, że to komedya nadzwyczaj w sytuacyach swobodna, zatem nie dla.... pensyonarek. I stało się, że teatr od góry do dołu zapełniła publiczność i starsza i młodsza i nawet bardzo młoda.... Dowcipny felietonista francuski napisał rzecz niezmiernie wesołą w tonie a będącą w rzeczywistości ciętą satyrą obyczajów paryskich. Użył nie barw jaskrawych a nieraz przesadnych, nie dlatego, aby gorszyć, ale przeciwnie, aby wykazać, do jakich rezultatów doprowadzić może lekkomyślność życia i brak etyki w obyczajach. Uczynił to z wielką subtelnością a ręką tak delikatną, że nigdzie nie użył ani grubych efektów, ani grubszego słowa, ani zbyt drażliwych sytuacyj. Ztąd wynikło nieporozumienie: wielu z przybyłych do teatru, wychodziło z pewnem pod tym względem rozczarowaniem, lecz ci, z krytyków, którzy trzymali w tym razie rękę na uczuciach obyczajności publicznej, z zapłonioną oburzeniem twarzą, zapisali wyborną satyrę Capusa do „bagnisk najniższych popędów zwierzęcych"....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

bezpieczenia komunikacyi między Pekinem a wybrzeżem. Natomiast rokowania w sprawie odszkodowań, nie doprowadziły jeszcze do ostatecznago rezultatu, a dwór chiński zdecydowany jest także i na przyszłość nie utrzymywać swej rezydencyi w Pekinie, ale w innem mieście, zapewne w Kai Fong-Fu, gdzie również znajdować się będzie także siedziba chińskich władz centralnych. Tymczasem domy poselstw zagranicznych w Pekinie mają być przekształcone w silne twierdze. Koszta atoli restauracyj i umocnienia dzielnicy poselskiej w Pekinie okazałyby się zupełnie niepotrzebnymi, gdyby dwór chiński obstawał przy zamiarze przeniesienia stolicy z Pekinu, gdyż w tym wypadku i poselstwa musiałyby się przenieść do nowej rezydencyi. Pojawiające się w ostatnich czasach niepokojące pogłoski o rewolucyach w głębi Chin, o ponownem zagrożeniu misyj, oraz o posuwaniu się naczelników stronnictwa, wrogiego cudzoziemcom, Tuana i Tung-tu-sianga, ze znacznym oddziałem wojsk ku Singanfu i Peczili, okazują się nieprawdziwemi, tak, że przynajmniej na razie nie ma powodu do poważnych obaw.

Pesymistycznie zapatruje się na rezultaty akcyi międzynarodowej prasa rossyjska. Między innemi pisze petersburski *Świet:* „Wojna z Chinami uważaną jest za ukończoną, lecz któż zaręczy, czy w mniej lub więcej dalekiej przyszłości poselstwom dyplomatycznym i pozostawionym do ich obrony wojskom nie będzie znów groziło niebezpieczeństwo? Chiny nie są dotąd bynajmniej uspokojone, a strach, który budziła w nich Europa, znikł z chwilą wymarszu oddziałów wojskowych. Główni winowajcy antieuropejskiego ruchu, książę Tuan i generał Tung-Fu-Siang, nietylko cieszą się wolnością, lecz więcej jeszcze, niż kiedykolwiek zagrażają bezpieczeństwu handlu europejskiego w Chinach i europejskiej przedsiębiorczości. Dostawa broni, pomimo zakazu, trwa dalej. Uzbrojenie poselstw dyplomatycznych działami, skierowanemi na pałac cesarski, zdaje się być ironią, ponieważ widocznem jest ze wszystkiego, że w tych warunkach dwór chiński nigdy do stolicy nie powróci. Wypłata olbrzymiego odszkodowania, istniejąca na papierze, również okazać się może fikcyjną.. Niemiecki marszałek polny hr. Waldersee i jego armia nie zyskali żadnych wawrzynów na dalekim Wschodzie: powracają oni do ojczyzny ze smutnem przekonaniem o bezużyteczności wyprawy i o bezużyteczności przelanej strumieniem krwi".

KRONIKA

Lwów, 23 lipca.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Antoni 2 im. Wysocki, rodem z Dankowic, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, zaś pp. Jan Buzek, rodem z Cieszyna, Zdzisław Maurer z Kolbuszowy i Józef Wieselman z Wiśnicza otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Nadanie stypendyów.** Rada miasta Stanisławowa nadała dwa opróżnione stypendya z fundacyi ś. p. Wincentego Szachłackiego po 460 K. rocznie Wiktorowi Wysockiemu, uczniowi VII klasy gimnazyum, i Janowi Łukaszowi Homme, uczniowi II kl. gimnazyalnej

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Miejska komisya teatralna uchwaliła na posiedzeniu z dnia 14 b. m. wypłacić 2024 K. 15 h, jako czysty dochód z przedstawienia teatralnego z współudziałem p. Heleny Modrzejewskiej, urządzonego na rzecz pomnika A. Mickiewicza we Lwowie.

Powyższą kwotę zaasygnowano na listę p. Adama Krechowieckiego.

— **Krajowa szkoła** gospodarstwa lasowego we Lwowie, kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teoretycznie i praktycznie. Słuchacze ukończeni mają przywilej do jednorocznej służby wojskowej i zdawania egzaminu państwowego w Namiestnictwie na samoistnych gospodarzy leśnych. Nauka trwa 3 lata. Kurs zaczyna się 1 października a kończy 31 lipca. Bardzo bogate zbiory, ogród botaniczny własny, las szkolny, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia, zapoznają słuchaczy gruntownie także z praktyczną stroną wszystkich czynności zawodowych.

Wpisowe wynosi 4 korony, opłata szkolna półrocznie 10 koron. Liczne stypendya i zasiłki, udzielane słuchaczom niezamożnym a pilnym już po pierwszym kursie nauki do wysokości 400 koron rocznie, ułatwiają pobyt we Lwowie.

Warunki przyjęcia: ukończony 17 rok życia, świadectwo zdrowia, rok praktyki leśnej, ukończona z dobrym postępem co najmniej 4 klasa gimnazyalna lub realna, złożenie egzaminu wstępnego. Przy egzaminie wstępnym wystarczają zasadnicze wiadomości z matematyki, fizyki, zoologii, botaniki, mineralogii, geografii i stylistyki polskiej. Kandydaci z ukończoną 6 klasą szkół średnich nie zdają egzaminu wstępnego. Egzamin dojrzałości, złożony w gimnazyum, lub szkole realnej upoważnia do wstąpienia wprost na rok II. Podania o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcyi najpóźniej do 20 września. Małoletni muszą dołączyć do podania także uwierzytelnione przyzwolenie ojca lub opiekuna.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya szkoły lasowej Lwów, ulica Zyblikiewicza l. 28.

— **Zgromadzenie robotnicze.** W sali teatru Rozmaitości przy ul. Jagiellońskiej odbyło się wczoraj wieczorem o godzinie 7 zgromadzenie robotników, zwołane przez komitet partyi socyalno-demokratycznej. Zgromadzeniu temu przedłożono rezolucyę, analogiczną z rezolucyami, uchwalonemi wczoraj na zgromadzeniach w całej Austryi. W rezolucyi tej — którą następnie uchwalono — domagają się robotnicy rozszerzenia prawa ubezpieczeń na wypadek starości i niezdolności do pracy, tudzież zabezpieczenia bytu wdowom i sierotom po robotnikach wszelkiej kategoryi.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi w czasie wakacyjnym od 17 lipca do 20 sierpnia w środy i niedziele na Uniwersytecie, I piętro, sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Konkurs kompozycyjny.** W Akademii sztuk pięknych w Krakowie został rozstrzygnięty ostatni konkurs kompozycyjny na temat „Noc". Grono profesorów pod przewodnictwem dyrektora Akademii po rozpatrzeniu prac przyznało za kompozycyę nastrojową I. nagrodę rządową p. Juliuszowi Polowi, II. nagrodę p. A. Deliktischowi, III. wzmiankę pochwalną p. Maryanowi Zaruskiemu.

— **Delegaci miasta Lwowa** uchwalili na wczorajszem posiedzeniu rekonstrukcyi gmachu teatru miejskiego w tym roku nie rozpoczynać, gdyż wygotowanie planów trwałoby 2 tygodnie, a sama przeróbka przeszło 4 tygodnie. Kurtynę żelazną uchwalono naprawić, jednakże tak, aby przedstawienia mogły się bez przerwy odbywać.

Przy tej sposobności *Dziennik Polski* dzisiejszy, głosząc tryumfalnie tę uchwałę, powziętą niewątpliwie w dobrze zrozumianym interesie teatru i sztuki, utrzymuje, jakoby pan *a. k.* z *Gazety Lwowskiej* twierdził, że p. Pawlikowski nie ma ani repertoaru letniego, ani dostatecznych sił artystycznych. Pan *a. k.* nigdy tego nie twierdził, zapytywał tylko, kto weźmie na siebie odpowiedzialność, jeżeli poziom przedstawień się obniży, to jest, jeżeli repertoar w miesiącach letnich nie będzie tak doborowym, jak dotychczas, i jeżeli siły drugorzędne grać będą, bo wielu artystów jest już na urlopie; jeżeli słowem z teatru podniesionego na wyżyny, uczyni się z konieczności letni teatr ogródkowy? To zapytanie i teraz powtórzyć można wraz z bardzo skromną prośbą, aby w polemice nie przekręcano twierdzeń przeciwnika.

— **Egzamina** w Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie. Dnia 30 i 31 b. m. o godzinie pół do 9 przed południem odbędą się w szkole Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie egzamina całoroczne, a mianowicie we wtorek, 30 b. m., w I klasie, a we środę, 31 b. m., w II i III klasie.

Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 30 b. m. odprawioną zostanie w kaplicy zakładowej o 8 godzinie rano w obecności wszystkich do szkoły uczęszczających więźni Msza św., podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Seweryn Tyc, inżynier cywilny;

Karolina Gütterowa 1° voto Świdzińska, wdowa po poborcy podatkowym, w 76 roku życia;

Antoni Ciepielowski, rewident Dyrekcyi poczt i telegrafów, w 51 roku życia.

W Żółkwi, Teodozy Laurecki, nauczyciel tamtejszej szkoły 6-klasowej wydziałowej męskiej.

W Przemyślu, Michał Milko, urzędnik kolejowy, w 48 roku życia.

W Antwerpii, Hilga Ram (Matylda Ramboux), znana poetka flamandzka, w 42 roku życia.

= **Kronika policyjna.** Na podejrzanej sprzedaży złotego staroświeckiego medalionu czarno emaliowanego, przytrzymano zarobnika Józefa Kota.

Złożono w policyi znaleziony na ul. Karola Ludwika sznurek drobnych korali, a na placu Maryackim czarny miękki kapelusz filcowy.

Jan Kuczera, przekupień na placu Halickim, przytrzymał tej nocy swego krajana Teodora Hołowkę, który wcisnął się do jego budki i zabierał się do rewidowania kieszeni Kuczery.

Agent policyjny przytrzymał dziś z rana notorycznego złodzieja Teodora Pawluka w towarzystwie drugiego, który czmychnął. Obaj widocznie przedsiębrali wyprawę na cudzą własność, przy Pawluku znaleziono bowiem szerokie dłuto i zakwestyonowano płaski czarny stalowy zegarek o arabskich cyfrach w zielonych owalach, widocznie gdzieś skradziony.

Ubiegłej nocy przytrzymano złodzieja Romana Podlaszeckiego z dużym czarnym pularesem z kilku koronami i kartką loteryjną na jutrzejsze ciągnienie. Podlaszecki nie umiał powiedzieć, jakie stawiał numera, przeto i pulares zdaje się pochodzić z kradzieży.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Samborze odbył się w dniach od 11—18 lipca pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Em. Dworskiego. Do egzaminu zgłosiło się 25 uczniów publicznych i 4 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Biłeńki Jarosław, Boberski Aleksander, Gajewski Michał, Glück Izak (z odzn.), Grodzicki Teofil, Janicki Tadeusz, Knepel Mojżesz, Kostrzewski Tadeusz, Kucharski Eugeniusz, Kuprowski Michał, Lewicki Jan, Lichwa Franciszek (z odzn.), Łucki Stanisław, Okoński Mieczysław, Pulikowski Roman, Rauch Zdzisław (z odzn.), Smiałowski Czesław, Węgrzynowicz Mirosław, Winnicki Eliasz — wszyscy uczniowie publiczni zakładu.

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 2 uczniów publicznych i 4 eksternistów. Reprobowano na rok 4 uczniów publicznych.

— **Paderewski okradziony.** Z Ciężkowic donoszą: Paderewskiemu, który bawił przez jakiś czas w swojej posiadłości w Kąśnej, odległej o kilometr od Ciężkowic, skradziono przed wyjazdem do Krakowa na przedstawienia „Manru", z pomieszkania gotówką 2400 K.

— **Tragedya w płomieniach.** W Wykotach, powiatu samborskiego, wybuchł dnia 17 b m. o godzinie 2 nad ranem pożar, Ludzie, zbudzeni ze snu, poczęli ratować swe mienie. Do nich należała także młoda mężatka, Marya Mucharska, która wyratowała i krowę i cielę i chciała jeszcze pozabierać cenniejsze rzeczy ze skrzyni w płonącej chacie. Nie wyszła jednak już ztamtąd. Gdy pożar stłumiono, znaleziono ją spaloną, a obok niej martwe, ale nietknięte przez płomienie niemowlę, którego Mucharska od ośmiu miesięcy się spodziewała.

— **Skrytobójcze morderstwo.** W Krzeczowicach, powiatu łańcuckiego, w nocy z 15 na 16 b. m. zamordowano w sposób zdradziecki włościanina Piotra Prucia. Sądzą, że zamordował go jego pasierb, Michał Halonka, ażeby prędzej przyjść w posiadanie mienia, jakie spodziewał się otrzymać od Prucia w spadku. Halonkę uwięziono.

— **Szczęśliwe ocalenie.** Z Raby, na Węgrzech, donoszą: Wczoraj wieczorem rzuciła się tu pod koła przybywającego z Wiednia pociągu pospiesznego pewna młoda dziewczyna. Stało się to tak szybko, że maszynista nie mógł już pociągu zatrzymać. Gdy pociąg, składający się z 10 wagonów, przejechał, dziewczyna owa podniosła się z toru zupełnie nieskaleczona, z poszarpanemi jedynie sukniami. Gdy ją ludzie otoczyli, zawołała: „dajcie mi spokojnie umrzeć". Zaprowadzono ją na policyę. Dziewczyna nie chce wyjawić swego nazwiska.

— **Ze zdrojowisk.** W Rymanowie bawiło po dzień 19 b. m. rodzin 623, osób 1713; zaś w Truskawcu do dnia 15 b. m. rodzin 773, osób 1237.

— **Pogrzeb.** Wczoraj przed południem odbył się w Krakowie pogrzeb ś. p. O. Samuela Rajssa, b. prowincyała i gwardyana OO. Franciszkanów, który po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 51. Zmarły wielce zasłużył się konwentowi i miastu, gdyż jego staraniem odrestaurowano świetnie kościół OO. Franciszkanów. Cieszył się też wielkiem poważaniem w konwencie, czego dowodem, że przez trzy kadencye piastował godność prowincyała.

— **Ponowny proces** o zamordowanie rotmistrza Krosigha odbędzie się w początku września. Obecnie przesłuchują świadków, co potrwa 5 dni. W tym celu zjechało do Gąbina dwóch adwokatów. Wyższy sąd wojenny w Królewcu wyznaczył 1000 marek nagrody za wyśledzenie mordercy.

— **Samobójstwo.** W przystępie nagłego pomieszania zmysłów odebrał sobie wczoraj życie w Budapeszcie tamtejszy adwokat dr. Michał Fodor.

— **Mord dla rabunku.** Z Budapesztu donoszą: W Gyoengyes zamordowano w straszny sposób żonę tamtejszego handlarza zboża Maksa Oesterreichera. Mordu dokonali niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy w celu rabunku.

— **Skazani gimnazyaliści.** Sąd w Freiburgu skazał onegdaj dwóch gimnazyalistów, którzy podpalili gmach gimnazyum w nadziei, że w ten sposób przedłużą sobie ferye wakacyjne, na 2 lata, względnie rok więzienia.

— **Stracenie mordercy.** W Manheim stracono wczoraj 26-letniego Jakóba Heckmana, który zamordował swoją bratowę.

— **Ze strachu** wobec szalonej burzy, jaka niedawno nawiedziła wieś Matkazino, w gubernii kazańskiej, jeden z włościan dostał pomięszania zmysłów, a następnie poderżnął sobie nożem gardło.

— **Bohaterka.** Onegdaj na stacyi kolei moskiewsko-brzeskiej, Odyncewo, mieszkanka tamtejsza Stefania Andrejewna, widząc, że małe jej dziecko weszło na szyny, w chwili gdy na stacyę nadchodził pociąg osobowy, skoczyła na nasyp kolei i zdążyła wprawdzie odrzucić dziecko na bok, sama jednak znalazła śmierć pod kołami pociągu.

— **Olbrzymi zapis.** Zmarły w Petersburgu sędzia pokoju Petrow, zapisał swemu stróżowi, który służył u niego 30 lat, wszystkie ruchomości i gotówkę w sumie 300.000. Dom zapisał zmarły dalekiemu krewnemu z obowiązkiem wypłacenia stróżowi jeszcze 25.000 rubli.

— **107-letni starzec** marszałek Hussan Reefet basza, zmarł w Konstantynopolu. Był on ojcem marszałka Fuada baszy. Gdy przybył do Konstantynopola, rządził jeszcze sułtan Selim III.

— **Krwawy dramat.** Z Londynu donoszą: Poddany austryacki niejaki Franciszek Klatowski zastrzelił swoją żonę, dwoje dzieci, wreszcie popełnił samobójstwo. Powód morderstwa i samobójstwa jest niewiadomy. Klatowski miał pracownię stolarstwa artystycznego, a jego stosunki materyalne były pomyślne.

— **Katastrofa na morzu.** Z Nowego Jorku donoszą: Utonęły dwie córki znanego milionera Kalburna podczas wycieczki na morzu. Yacht ich „Venetia" rozbił się i pociągnął za sobą w głębinę wszystkich, którzy znajdowali się na pokładzie.

Notatki literacko-artystyczne.

Pamiętnik Tow. tatrzańskiego za r. 1901. Ukazał się nowy tom „Pamiętnika" Towarzystwa tatrzańskiego (XXII tom wydawnictw Towarzystwa), które po kilkuletniem uśpieniu poczyna się, dzięki gronu ludzi dobrej woli, budzić do nowego życia. Prezesem Towarzystwa jest hr. Andrzej Potocki, I wiceprezesem dr. Stanisław Ponikło, II wiceprezesem ks. kanonik Jozafat Sobierajski, sekretarzem prof. Leopold Świerz, a energicznym i bezinteresownie pracującym podskarbim p. Wacław Anczyc.

W świeżo wydanym „Pamiętniku" podano przedewszystkiem protokół ze zwyczajnego walnego zgromadzenia Towarzystwa w r. 1900, wyczerpujące sprawozdanie z czynności wydziału Towarzystwa za czas od 30 kwietnia 1900 r. do 21 kwietnia b. r., zamknięcie rachunków, spis członków Towarzystwa, wydziału, delegatów i t. d. (członków ma Towarzystwo 1848), nekrologi ś. p. Daniela Wierzbickiego, ś. p. radcy dr. Klemensa Koehlera i ś. p. Wojciecha Gersona, wybitnych członków Towarzystwa; dalej obraz czynności oddziału Czarnohorskiego w Kołomyi, i spis jego członków (165), wreszcie obraz czynności oddziału pienińskiego w Szczawnicy (członków 31).

Drugą część „Pamiętnika" (str. od 109 do 160) wypełnia bardzo zajmująca a zarazem bardzo ładnie wydana praca dr. Stanisława Eljasza-Radzikowskiego „Zakopane przed stu laty". Na podstawie własnych zbiorów rękopiśmiennych, oraz oryginalnych dokumentów nadawczych z własnoręcznymi podpisami i z oryginalnemi pieczęciami królów polskich, wreszcie na podstawie pierwszorzędnych źródeł odtwarza tu dr. Stan. Eljasz-Radzikowski obraz stosunków i życia w Zakopanem przed stu laty. Pierwszy przywilej osadniczy Zakopanego, wystawiony przez króla Stefana Batorego w r. 1578 nie dochował się, natomiast dr. Eljasz-Radzikowski ogłasza dosłownie i w formie zbliżonej do oryginału przywilej króla Michała Wiśniowieckiego z 11 grudnia 1670 r, potwierdzający ów zaginiony przywilej z r. 1578. Wcześniejszym jednak od tego przywileju jest list króla Zygmunta III, podpisany własnoręcznie w d. 20 kwietnia 1630 r., a nadający „pracowitemu" Jędrzejowi Jarząbkowi ze wsi Bańska polanę „Żywczańskie", leżącą „we wsi Zakopane" w starostwie nowotarskiem. — Autor podaje także inne ciekawe dokumenty z historyi Zakopanego, tłómaczy obszernie znaczenie starostwa nowotarskiego według ówczesnych stosunków, daje rezultaty lustracyi Zakopanego z roku 1765, rzucające interesujące światło na ówczesną zamożność Zakopanego; osobny zaś ustęp pracy poświęca etnograficznym spostrzeżeniom, opisom strojów, życia i zabaw ludu, zostawiając znaczną część zebranego przez siebie materyału o Zakopanem w dawniejszych wiekach do następnego rocznika „Pamiętnika". Pracę dr. Eljasza-Radzikowskiego, oprócz wspomnianych dokumentów, zdobią także liczne karty i mapy Tatr z dzieła Hacqueta z r. 1796, oraz dwie kolorowane heliograwury, przedstawiające stroje ludowe z okolic Zakopanego. — Całość wydana bardzo ozdobnie, wyszła z typografii Anczyca i Spółki w Krakowie.

„Pamiętnik" zamykają „wyniki spostrzeżeń meteorologicznych", dokonanych staraniem Tow. tatrzańskiego w roku 1900, a zestawione przez p. L. Świerza.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po cenach zniżonych, wznowienie „Przed ślubem" komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego, z udziałem pań: Cichockiej, Ogińskiej, Rybickiej, pp. Chmielińskiego, Fiszera, Feldmana, Woleńskiego, Jaworskiego, Kliszewskiego innych.

We środę, po cenach zniżonych, po raz trzeci „Ładne polowanie“ krotochwila w 3 aktach Jeżego Feydeau tłómaczył M. Sachorowski.

We czwartek, po cenach zniżonych, po raz czwarty „Mężowie Leontyny“ komedya w 3 aktach Alfreda Capus tłómaczył M. Sachorowski.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę, po raz pierwszy „Boubouroche“ sztuka w 2 aktach Jerzego Courteline, z p. Romanem w tytułowej roli i wznowienie „Było to pod Wagram“ komedya ze śpiewami w 1 akcie Teodora Banville z p. Chmielińskim w tytułowej roli.

W niedzielę, po cenach zniżonych „Popychadło“ komedya w 5 aktach Jana Szutkiewicza z p. Bednarzewską w tytułowej roli.

Co wiemy o słońcu.

(Ciąg dalszy).

Pojawianie się plam słonecznych odbywa się peryodycznie w ciągu pewnego czasu, a mianowicie w ciągu 11 lat ilość ich zwiększa się i dochodzi do maximum, potem się znowu zmniejsza. Nie na całej powierzchni słońca tworzą się plamy. Prawie nigdy ich nie widać przy biegunach i w szerokościach oddalonych od równika, a także na samym równiku. Zwykle tworzą się one w pasie między 3 a 30° szerokości i są najbardziej obfite pod 15° po obu stronach równika.

Nie wszystkie plamy słoneczne mają czarne jądro, są także plamy szare, mające kolor półcienia, a i półcień nie zawsze otacza czarne jądro, bo są plamy czarne bez śladu półcienia.

Pochodnie słoneczne czyli światlejsze miejsca na słońcu, nie są następstwem kontrastu, w skutek bliskości ciemnych plam, jak to niektórzy sądzili, bo te błyszczące plamy znajdują się na całej powierzchni, nawet wtedy gdy nie ma żadnej plamy ciemnej. Cassini obserwował takie pochodnie w miejscach, gdzie znikły ciemne plamy, widział też czarne plamy zmieniające się na pochodnie, a które potem znowu stawały się plamami ciemnemi. Wielkie pochodnie, przedstawiające się bardzo wybitnie na brzegach gwiazdy, nikną często, gdy ruch ku zachodowi sprowadzi je do środka tarczy.

Co do prawdopodobnej fizycznej budowy słońca, są dwie główne teorye, z pomocą których chciano wyjaśnić wszelkie zjawiska, obserwowane na słońcu. Pierwsza z nich przedstawia kulę słoneczną w stanie płynnym, roztopionym, a plamy uważa jako żużle, pływające na powierzchni. Druga teorya przedstawia słońce jako ciało ciemne, otoczone materyą świetlną, a plamy uważa jako otwory w powłoce świetlnej. Ponieważ siła obrotu przy równiku jest większą niż przy biegunach, wskutek tego, powiadają zwolennicy tej teoryi, następuje nierówność przyciągania wywieranego na powłokę przez słońce i krążeniej jej od biegunów ku równikowi i na powrót. Przy tych poruszeniach tworzą się wirowe strumienia, które jeżeli są dość potężne, sprowadzają lejkowate otwory, jak coś podobnego w wirach wody spostrzegamy. Jeżeli te ruchy wirowe trwają dłużej, to plama podobna utrzymuje się przez kilka obrotów, lecz w takim nawet wypadku dają się widzieć nieustanne modyfikacye, tak że potrzeba wielkiej wprawy w obserwacyi, aby ją ściśle znowu rozpoznać. Skoro zaś powłoka świecąca otwiera się wskutek ruchów wirowych, to nic dziwnego, że się zgęszcza w około i że powstają jasne miejsca pochodniami słonecznemi przezwane.

Teorya ta w najnowszym czasie znalazła wielkiego zwolennika w Emilu Gautier z Genewy, który dopuszczając płynny stan słońca, uważa plamy jako częściowe twardnienie powierzchni, jak to zachodzi na roztopionych metalach. Ich nieprzezroczystość, ich granice ostre, ich twanie, powiada Gautier, przypominają prędzej ciała stałe, pływające na roztopionej masie, aniżeli obłoki i pary, zawieszone w atmosferze słonecznej. Błyszczące nitki, przecinające czasami ciemny środek plam, mogą być także objaśnione jako pęknięcia twardej powłoki. Plamy więc słoneczne według niego są to częściowe stwardnienia powierzchni, pochodzące w oziębienia, lub wskutek działań chemicznych na powierzchni. Ciemne jądro odpowiada najgrubszej części twardej kory, półcień — błonce, która się zawsze pojawia w metalach roztopionych naokoło żużli. Jak jedna tak i druga pękają czasami tworząc szczeliny, pozwalające dojrzeć roztopione masy, pod postacią mostów świetlnych. Pochodnie zaś są to substancye wiecej błyszczące na powierzchni słońca, lub posiadające znaczniejszą siłę promieniowania.

Przeciwnicy tej teoryi powiadają, że plamy te nie mogą być żużlami, gdyż świecić by nie mogły, a półcienie, gdyby to były żużle, wykazywałyby przechód od ciemnej do coraz światlejszej barwy, tymczasem tak nie jest, bo półcienie ostro odgraniczają się od cienia. — Dalej, śledząc plamę słoneczną, płynącą od wschodu ku zachodowi, obaczymy, że brzeg wschodni ginie naprzód, potem jądro, a tylko część zachodnia jest widoczną i niknie ostatnia. Gdyby więc były to żużle, działoby się zupełnie odwrotnie; nareszcie obserwacya wykazuje, że zagłębienia istnieją rzeczywiście, a nawet zmierzono ich głębinę.

Ojcem drugiej teoryi był Al. Wilson, astronom w Glasgowie. On to wypowiedział myśl o atmosferze słonecznej, opierając się na następującej obserwacyi: w listopadzie 1769 r. pojawiła się na słońcu wielka plama, bardzo dobrze odgraniczona i pozwoliła zbadać zjawiska perspektywy, jakie plamy przedstawiają w czasie ruchu rotacyjnego około słońca. Półcień dokładnie odgraniczony, wskazywał szerokość jego we wszystkich kierunkach. Gdy plama zaczęła zbliżać się do zachodniego brzegu tarczy, półcień znajdujący się na stronie wschodniej, zaczął się zwężać stopniowo, a gdy plama zbliżyła się do zachodniego brzegu o 24 sekundy, cień ze strony wschodniej i część jądra zniknęły. Z tego wynikał naturalny wniosek, że plama znajdowała się nie na powierzchni jedynie słońca bo w takim razie półcień zanikałby nie ze strony wschodniej, ale przeciwnie ze strony zachodniej, gdyż tam się ona znajdowała w więcej pochyłem położeniu względem oka naszego. Z tego Wilson wyciągnął wniosek, że plamy słoneczne są to wydrążenia w świetlnej atmosferze, że jądro jest to ciało słońca samego, a pochyłości stanowią półcienia.

Słońce więc, według Wilsona, jest ciałem stałem, nie świecącem, otoczonem ognistą atmosferą, która oświetla, ogrzewa i ożywia przyrodę. On obliczył nawet grubość tej warstwy świetlnej przez obserwacyę długości półcienia i znalazł, że równała się ona długości ziemskiego pormienia t. j. 6000 geograficznych mil.

Teoryę tę z małemi zmianami przyjął Wilhelm Herszel i syn jego John Herszel. Według ich zdania światło słoneczne ma źródło nie w samem słońcu, ale tylko w zewnętrznej jego powłoce, którą z tego powodu nazwali fotosferą. Pod tą powłoką ma się znajdować inna, gęsta, nie mająca własnego światła, której przeznaczeniem jest odbijać w przestrzeń światło atmosfery zewnętrznej i chronić od niego jądro słońca. Jądro to, według ich zdania, jest twarde i przedstawia widok ciała stosunkowo ciemnego. Obie atmosfery oddzielone od siebie pewną przestrzenią mają ruch niezależny. Według tej teoryi plamy czarne ukazują się wtedy, gdy otwór sięga przez obie atmosfery, aż do jądra. Gdy otwór ten istnieje w jednej tylko atmosferze, zewnętrznej, plama będzie szara i bez jądra; gdy otwór będzie mniejszy, aniżeli w górnej, wtedy plama nie posiada półcienia. Otwory te pochodzą według Herszla od prądów gazowych, idących z jądra słonecznego i podnoszących się do góry wskutek swej lekkości. Wielka ilość gazów tworzy wielkie otwory; mała — mało; zgęszczenie obłoków fotosfery tworzy — pochodnie.

Odkrycie polaryzacyi światła poparło tę hipotezę. Światło wychodzące pod kątem bardzo małym, z powierzchni ciała stałego lub płynnego, w polaryskopie rozkłada się na dwa pączki kolorowe. Światło zaś, które wychodzi od zapalonej materyi gazowej pod wszelkimi kątami zostaje niezmiennem. Astronom Arago, obserwując promienie idące z brzegu tarczy słonecznej, to jest idące pod bardzo małym kątem, przekonał się, iż zostają białe, a zatem pochodzą od ciała gazowego, otaczającego słońce.

Ksiądz Secchi, znakomity astronom rzymski, przyznaje, że słońce jest to rozpalona gazowa pozostałość pierwotnej mgławicy, nieposiadająca twardego jądra, ale otoczona świetlną atmosferą, mającą grubość ćwierć promienia słonecznego. W atmosferze tej pływa dziesięcio, do piętnastu kilometrowa warstwa materyi różowej, mającej wielką siłę świetlaną. Materya ta podnosi się czasami w postaci kolumn prostopadłych do tarczy słonecznej, a czasami jak obłoki odosobnione, tworząc tak zwane wyskoki *(protuberances)*. Warstwa ta jest to gaz tak rozpalony, że trudno nawet przedstawić sobie stopień temperatury jego. Wodór tam płynie wśród pary żelaza, wapna, sodu i wielkiej liczby innych metali. Siła ciepła jest tam tak wielka, że pierwiastki chemiczne nie tworzą związków, ale są rozdzielone.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. J. Stella-Sawicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Od Rady nadzorczej gal. Banku hipotecznego odbieramy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Różnorodne pogłoski o stratach, jakie c. k. uprzyw. galicyjski Bank hipoteczny ponosi rzekomo z interesów swoich z kasselskiem Towarzystwem dla „Trebertrocknung“ i w związku z niemi stojący nagły spadek kursu akcyj Banku hipotecznego zniewalają Radę nadzorczą tegoż Banku — w świadomości całej odpowiedzialności, jaką niniejszem na siebie bierze — oświadczyć, że w pogłoskach tych nie ma ani słowa prawdy. Bank hipoteczny zostawał w stosunkach li tylko z gal. Towarzystwem akcyjnem dla destylacyi drzewa, a to w ten sposób, że w swoim czasie subskrybował był jego akcye w nominalnej wartości 200.000 koron.

Przewidując wypadki późniejsze, Bank hipoteczny zawczasu zniewolił zarząd Towarzystwa kasselskiego do odkupienia od Banku jego akcyj destylacyi drzewa i wycofał się z tego przedsiębiorstwa zupełnie z zyskiem 55.400 koron. Oświadczamy tedy stanowczo, że dziś nie zostaje Bank hipoteczny w żadnym stosunku do Towarzystwa „für Trebertrocknung“ w Kassel, ani do tegoż kreacyi, ani do Banku lipskiego, ani do żadnej innej upadłej instytucyj niemieckiej.

Niemniej stanowczo oświadczamy, że i inne pogłoski na giełdzie wiedeńskiej o Banku hipotecznym kolportowane są zmyślone, Bank hipoteczny bowiem nie wdawał się w żadne ryzykowne spekulacye, lecz uprawia swój interes hipoteczny i bankowy w zwykły sposób solidny.

Trzymaliśmy się zawsze zasady, że do wszystkich strat Banku publicznie się przyznawaliśmy i je pokrywali z dochodów bieżących tego roku, w którem strata efektywnie Bank dotknęła.

Zasadzie tej i nadal wierni pozostaniemy.

W roku 1900 odpisaliśmy stratę w kwocie 244.921 koron 14 h., wyposażyliśmy rezerwę specyalną na straty dalszą kwotę 23.463 koron 23 h., rezerwę nadzwyczajną kwotą 80.000 koron i pomimo, iż obciążono Bank hipoteczny podatkiem nadmiernym w kwocie 20 koron 16 h. od akcyi, wypłaciliśmy akcyonaryuszom naszym dywidendę roczną 40 koron od akcyi.

Możemy tedy śmiało zapewnić, że wszelkie pogłoski o nadmiernych stratach są tylko złośliwym wymysłem i że od ostatniego sprawozdania nic takiego nie zaszło, coby wewnętrzną sytuacyę Banku na niekorzyść zmieniło“.

Kazimierz Tchorznicki.
Wiceprezydent.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że z dniem 10 b. m. otwarto w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Tryeście kolej wąskotorową Uskoplje - Gravosa ze stacyą Gravosa oraz przystankami Brgat, Gionchetto, Ombla, zaś z dniem 17 b. m. kolej wąskotorową Glavska - Zelenika ze stacyami Ragusavecchia, Gruda, Igalo, Zelenika oraz przystankami Brotnice, Mihanici, Cilipi, Komaj, Nagumanac, Sutorina i Castelnuovo.

Wyż wymienione stacye Gravosa, Ragusavecchia, Gruda, Igalo i Zelenika otwarte zostały dla ruchu ogólnego, zaś przystanki Brgat, Gionchetto, Ombla, Brotnice, Mihanici, Cilipi, Komaj, Nagumanac, Sutorina i Castelnuovo tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Bilety jazdy wydaje się tylko w samym przystanku Brgat, zaś w innych wyż wymienionych przystankach będą je wydawali konduktorzy w pociągu. Ekspedycya pakunków ze wszystkich przystanków nastąpi za opłatą należytości w stacyi oddawczej. Przewóz towarów wybuchowych jest na wspomnianych liniach wykluczony. Kierownictwo ruchu sprawuje dyrekcya bośniacko-hercogowińskich kolei państwowych w Serajewie.

Kolej żelazna Lwów-Sambor. Na podstawie publicznego rozpisania w swoim czasie ofert rozdało Ministerstwo kolei żelaznych roboty ziemne i murarskie, jakoteż wszelkie budynki stacyjne dla nowo budującej się kolei państwowej Lwów-Sambor następującym przedsiębiorstwom: los 1 i 2 W. Breiter i Szymberski we Lwowie; los 3 i 4 Bauer i Richtmann we Lwowie; los 5 i 6 Marek Liebermann w Krakowie; los 7 i 8 Salamona Zentnera synowie w Czerniowcach.

Budapeszt, 23 lipca. *(Tel.)*. Wedle pism fachowych rozpoczną się tu niebawem rokowania między węgierskimi i austryackimi interesentami, celem odnowienia kartelu naftowego. Po stronie węgierskiej panuje tendencya porozumienia się.

Lipsk, 23 lipca. *(Tel.)*. Wczoraj odbyło się zgromadzenie wierzycieli „Banku Lipskiego“. Zarządca masy konkursowej Freytag podał do wiadomości, że Bank zaangażował się w interesach „Casseler Trebertrocknungsgesellschaft“ sumą 87 milionów marek, i to było przyczyną jego upadku. Z zapasów Towarzystwa kasselskiego da się uzyskać 4 do 5 milionów marek. Depozyta Banku wynoszą przeszło miliard marek, z tego 2.500 depozytów dotychczas zwrócono. Zarząd konkursowy zaskarżył członków rady nadzorczej Banku, którzy co najmniej dopuścili się niedbalstwa. Rozprawa została już rozpisaną na 12 października. Członkowie rady nadzorczej, którzy są wszyscy ludźmi honorowymi, objawili gotowość oddania całego swego majątku zarządowi konkursowemu do dyspozycyi na wypadek, gdyby zostali wyrokiem skazującym uznani winnymi. Przed zaspokojeniem wierzycieli nie ma mowy o zaspokojeniu akcyonaryuszy.

Berlin, 23 lipca. *(Tel.)*. Bankier Salo Rawicz otruł się wczoraj w swem mieszkaniu. W liście pozostawionym podaje jako przyczynę samobójstwa straty, jakie poniósł z powodu upadku „Banku Lipskiego“. Jak dzienniki wieczorne donoszą, Rawicz żyrował weksle tego Banku na łączną sumę milionów marek.

Wiedeń, 23 lipca. — *(**Kursa** giełdy wiedeńskiej)*. (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 251·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 246·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 238·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 100·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·25, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 389·—, Clary 40 zł. m. k. 144·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 156·—, Palffy 40 zł. m. k. 158·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 200·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 388·—.

Wiedeń, 23 lipca. Cukier (spokojny) 24·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 40·80.

Wiedeń, 23 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Pszenica na jesień 8·25 do 8·26. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·12 do 7·13. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·63 do 5·65. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·77 do 5·78. Kukurudza na maj - czerwiec 5·43 do 5·44. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj - czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·67 do 6·68. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·65 do 13·85. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya: silna. — Pogoda: gorąco.

Budapeszt, 23 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 8·03 do 8·04. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·73 do 6·74. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·34 do 6·35. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 5·36 do 5·37. Kukurudza na maj (1902) 5·12 do 5·13. Rzepak na sierpień 13·05 do 13·15.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: dobra. — Tendencya: przyjemniejsza. Pogoda: gorąco.

Paryż, 23 lipca. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 100·60. Mąka 26·85.

Berlin, 23 lipca. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·20. Spirytus —·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 23go lipca. Pszenica gotowa 7·70 do 7·80, pszenica na termina 7·50 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·45 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·80, owies na termin 6·30 do 6·40, jęczmień pastewny 5·40 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 6·20, rzepak 11·60 do 11·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 9·—, groch do gotowania 7·75 do 12·—, wyka 7·50 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 6·30 do —·—, kukurudza 6·10 do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 23go lipca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“)*. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5419 sztuk.

W tem było z Galicyi 477, z Bukowiny 44 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Niesprzedanych pozostało 381.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 31 sztuk po 60 do 63 K, 132 sztuk po 64 do 69 K, 244 sztuk po 70 do 74 K., 16 sztuk po 75 do 76 K.

Buhaje kupowano po 54 do 64 K.; — krowy po 54 do 66 K.; bydło chude po 36 do 52 koron. Wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Burmistrz dr. Lueger ogłasza w *Sonn u. Montags-Ztg.* następujące sprostowanie na podstawie §. 19 ustawy prasowej: „Nie jest prawdą, jakobym od Prezydenta Ministrów żądał, aby wniósł — jako projekt rządowy — opracowaną według życzeń antysemickich zmianę ordynacyi wyborczej do Sejmu dolno austryackiego, a przeto nie jest również prawdą, iż Prezydent dr. Koerber żądanie to wprost odrzucił, a również nieprawdą jest, że to było powodem rzekomych gróźb, z jakiemi zwracałem się przeciw Rządowi, gdyby nie działał według woli chrześciańsko-socyalnej partyi“.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu w Gorycyi zaszedł następujący epizod: Podczas ogólnej dyskusyi nad sprawą budowy domu dla obłąkanych, poseł dr. Marani wystąpił z zarzutem, że posłowie słoweńscy chcą sprawę pogrzebać w komisyi. Przeciw temu zaprotestowali słoweńscy posłowie dr. Berbucz, dr. Tuma i dr. Rojicz, poczem referent domagał się przejścia do natychmiastowej dyskusyi szczegółowej. W tem oświadczył Marszałek dr. Pajer, że chce zabrać głos i prosił swego zastępcę Gregorcicza, aby objął przewodnictwo. Gregorcicz atoli odmówił i opuścił salę. Marszałek zabrał więc głos tylko dla faktycznego sprostowania i bronił postępowania komisyi przeciw zarzutom, podniesionym przez Rojicza. Wniosek Berbucza, żądający przekazania sprawy napowrót komisyi finansowej z wezwaniem, aby złożyła sprawozdanie jeszcze w tej sesyi, został odrzucony, poczem Słoweńcy salę opuścili. Wskutek tego musiał Marszałek dla braku kompletu posiedzenie zamknąć.

Znany aferzysta, były sekretarz ministeryalny dr. Juliusz Rimler, ogłasza w dzienniku *Magyar Szö* oświadczenie, że podtrzymuje wszystkie swe zarzuty, zawarte w broszurze przeciw dep. Ugronowi. Sprawę tę przedłoży z dokumentami sądowi honorowemu. Dalej twierdzi Rimler, że Ugron pozostawał również w pośrednim stosunku z dr. Miłoszem Stefanowiczem, który popierał rzekomo sojusz francusko-węgierski. Od ministra Delcassego żądał Ugron subwencyj pieniężnych, a Rimlerowi przyrzeczono w razie udania się projektu, mandat sejmowy z łona partyi niezawisłości.

Najświeższe dzienniki petersburskie donoszą, jako rzecz pewną, że król włoski Wiktor Emanuel z królową Heleną w początkach października przybędzie do Petersburga. — W tymże czasie spodziewany jest w Petersburgu ojciec królowej, ks. Mikołaj Czarnogórski i kilku członków jego rodziny.

Gazeta angielska *Birmingham Post* twierdzi, iż pomiędzy Rossyą a Niemcami toczą się obecnie ważne układy. Rząd rossyjski domaga się podobno, aby Niemcy uznały zwierzchniczą kontrolę rossyjską nietylko w Mandżuryi, ale wogóle w całych Chinach, w zamian za co Rossya zabezpiecza im niektóre przywileje. Niemcy jednak nieokazują zbytniej chęci zadośćuczynić życzeniu Rossyi i bardzo prawdopodobnie, że w jesieni odbędzie się spotkanie pomiędzy hr. Lamsdorfem a hr. Bülowem w celu rozstrzygnięcia wspomnianych spraw.

Sąd wojenny w Rzymie, rozpatrujący sprawę porucznika, który w miejscowości Berra kazał strzelać do strejkujących robotników, uznał krok jego za uprawniony i uwolnił go od wszelkiej odpowiedzialności.

Sprawa protestu serbskiego przeciw ustawicznym napadom Turków i Albańczyków na ludność serbską w okolicy Mitrowicy i Pristiny nabiera poważniejszego charakteru, ponieważ ambasador rossyjski Zinowjew energicznie popierał zażalenia Serbii, patryarcha ekumeniczny protestował u W. Porty z powodu zamknięcia świątyń serbskich w sandżaku pristińskim, a poseł czarnogórski zażądał cofnięcia wojska tureckiego z nad granicy księstwa.

Z Cetynii donosi rzymska *Tribuna*, że następca tronu czarnogórskiego książę Daniło podczas bankietu danego na cześć wojewody i ministra wojny Ilji Plamenaca z okazyi 80-letniej rocznicy jego urodzin a półwiekowej urzędowania, powiedział, że Czarnogóra nie ma zamiaru rozszerzania swoich posiadłości przez wyzyskanie obecnej sytuacyi w Albanii. Turcya będzie niezawodnie do ostateczności bronić swych praw do Albanii.

Wielki meeting macedoński, który odbyć się miał w niedzielę w Sofii, odłożony został do 28 b. m.

Akt oskarżenia przeciw byłemu prezydentowi komitetu macedońskiego Sarafowi i członkowi tego komitetu Stojanowowi o współwinę w zamordowaniu w Bukareszcie Fitowskiego, tudzież przeciw członkom komitetu Kowaczewowi i Trolewowi o współwinę w zamordowaniu profesora rumuńskiego Michaileanu wygotowała już prokuratorya sądu sofijskiego. Rozprawa przed sądem przysięgłych odbędzie się prawdopodobnie w końcu sierpnia b. r.

Wedle relacyi z Konstantynopola, policya turecka przeprowadza z gorączkowym pospiechem znane nam *irade* sułtańskie zabraniające Turkom zatrudniać u siebie guwernantki, bony, mamki i t. p. chrześcianki. Za temi odbywa się formalna *razza* po domach majętniejszych Turków. Zacofana prasa turecka powitała powyższe rozporządzenie z okrzykiem radości, zaznaczając, że młode pokolenie tureckie powinno być wychowywane w zasadach mahometańskich, a nie należy dopuszczać, aby chrześciańskie kobiety wpajały w tureckie dzieci zasady sprzeczne z naukami wielkiego Proroka.

Irade sułtana oraz komentarze prasy tureckiej wywołały u ludności europejskiej Konstantynopola bardzo przykre wrażenie.

We Francyi zwróconą jest w tej chwili głównie uwaga na wybory do rad generalnych. W kołach politycznych przywiązują do nich większe niż zwykle znaczenie, gdyż poprzedzają one tylko o kilka miesięcy powszechne wybory do Izby deputowanych. Z wyniku obecnych wyborów do rad generalnych przekonać się będzie można z niejaką pewnością o prądach, nurtujących w obecnej chwili szerokie warstwy społeczeństwa francuskiego i wysnuwać wnioski co do zbliżających się wyborów politycznych.

W angielskiej Izbie gmin dep. Gibson Bowles wyraził ubolewanie, że ambasadorowie Wielkiej Brytanii nie wywierają wszędzie i zawsze należytego wpływu. Obecnie Persya jest wydana na łup Rossyi, Niemcy budują kolej do Bagdadu, a angielscy przedstawiciele w Paryżu i Madrycie nię umieli zapewnić Anglii przyjaźni Francyi i Hiszpanii. Podsekretarz Cranborne odparł, że tak podczas wojny boerskiej, jak w ciągu układów z Chinami Anglia zajmowała we wszystkich częściach świata takie samo kierujące stanowisko, co dawniej. Nie ma w tem chełpliwości, lecz jest to rzeczywistą prawdą, dającą się łatwo stwierdzić licznymi faktami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 lipca. *(Tel. pryw.)*. Komendant korpusu krakowskiego generał bar. Albori wyjechał wczoraj do Writhofen an der Ybbs.

Kraków, 23 lipca. *(Telegram pryw.)*. W koszarach Imienia Cesarza Franciszka Józefa odbyła się dziś o godz. 9 rano uroczystość 56 pułku piechoty z powodu rocznicy bitwy pod Salmia Compagna. Po odprawieniu Mszy św. polowej, przemówił do zgromadzonych żołnierzy po polsku i po niemiecku pułkownik Plocien, następnie komendanci batalionów rozdzielili między niższe szarże premie, poczem pułk cały przedefilował przed brygadyerem.

Kraków, 23 lipca. *(Tel. pryw.)*. Wielka kompania pielgrzymów wyruszyła dziś rano z kościoła Karmelitów do Częstochowy.

Kraków, 23 lipca. *(Tel. pr.)* Wczoraj wieczorem odbyło się w sali rady miejskiej zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną. Zagaił je drukarz Leon Misiołek, a referent dr. Zygmunt Marek postawił rezolucyę, w której robotnicy domagają się ubezpieczenia od wypadków lub choroby przez zaprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia na starość lub niezdolności do pracy, jakoteż zaopatrzenia wdów i sierót; dalej domagają się robotnicy przyznania chwilowych wsparć i stałych rent w dostatecznej wysokości, odpowiadającej zarobkowi ubezpieczonego; wydatnej pomocy pieniężnej ze strony Państwa, bez której ubezpieczenie nie da się przeprowadzić; zabezpieczenia przez utworzenie własnego funduszu na wypadek bezrobocia; stworzenia jednolitej organizacyi, której kasy udzielałyby wsparć w razie przemijającej niezdolności do pracy, nadto domagają się robotnicy, aby złączone w terytoryalne związki kasy zabezpieczały stale renty na wypadek starości lub niezdolności do pracy, co nastąpić może tylko przez związek państwowy i utworzenie państwowego urzędu ubezpieczenia. Wreszcie rezolucya domaga się daleko idącego wpływu tak na instytucye ubezpieczeń, — przyczem ma być wydane rozporządzenie ochraniające przed wypadkami w czasie pracy lub chorobami, wynikającymi z rodzaju pracy, — jak i na instytucye o nadzorowaniu fabryk, warstatów i innych miejsc pracy.

Stanisławów, 23 lipca. Pociąg numer 3451 wjechał dziś o godzinie 7 rano między stacyami Dereniówka i Trembowla na furę, przyczem jedna kobieta na miejscu poniosła śmierć, a woźnica z drugą kobietą i dzieckiem zostali skaleczeni. Dochodzenie w toku.

Wiedeń, 23 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Dworu przy Najwyższym Trybunale kasacyjnym, Pawłowi Mosserowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter prezesa senatu.

Najj. Pan zamianował radcę górniczego i naczelnika zarządu salinarnego w Bochni, Stanisława Rogoyskiego, starszym radcą górniczym z poborami szóstej klasy rangi.

Wiedeń, 23 lipca. *Pol. Corr.* donosi z Ueskueb, że wiadomości o rzekomo groźnem położeniu w Mitrovicy (w Starej Serbii) są znacznie przesadzone.

Poznań, 23 lipca. *(Telpr.)*. Ksiądz Gryglewicz, proboszcz w Slesinie, wysłał niedawno paczkę, opatrzoną polskim adresem, a przeznaczoną dla Poznania. Poczta poznańska, nie chcąc ekspedyować podług polskiego adresu, zwróciła pakiet do Slesina. Ks. Gryglewicz wzbraniał się przyjąć paczki z powrotem inaczej jak za zwróceniem wyłożonych kosztów portoryum, poczta zaś jeszcze od niego żądała opłacenia kosztów zwrotu. Gdy ksiądz Gryglewicz adresu na niemiecki przerobić nie chciał i wzbraniał się przyjąć paczki, obstając przy tem, aby ją doręczono adresatowi. poczta sprzedała paczkę w drodze publicznej licytacyi i za zawartość jej, którą właściciel podaje na 15 marek, uzyskała 1 markę 50 fen. z czego 50 fen. chciała zwrócić ks. Gryglewiczowi. W obec tego ks. Gryglewicz wytoczył proces o odszkodowanie.

Poznań, 23 lipca. *(Tel. pryw.)*. W zniemczonem miasteczku Chodzieżu odbyli hakatyści zebranie połączone z zabawą, w której brali udział mieszczanie i robotnicy tamtejsi. Przemowę, wzywającą do zwalczania Polaków, wygłosił rektor miejscowej szkoły.

Krotoszyn (W. Ks. Poznańskie), 23 lipca. *(Tel. pryw.)*. Tutejsza komenda wojskowa surowo wzbroniła żołnierzom uczęszczać do restauracyj należących do Polaków, aby w ten sposób uchronić żołnierzy przed agitacyą polską.

Berlin, 23 lipca. Gerhard Terlinden, dyrektor Towarzystwa akcyjnego w Oberhausen, umknął, popełniwszy znaczne malwersacye. Towarzystwo, o ile się zdaje, będzie zmuszone ogłosić konkurs.

Turyn, 22 lipca. Synowie ks. Piotra Karageorgevicza, książęta Jerzy i Aleksander, udają się na wyraźne zaproszenie królestwa włoskich do ich letniej rezydencyi w Racconii.

Neapol, 23 lipca. Stan zdrowia Crispiego niezmieniony; osłabienie serca trwa ciągle.

Paryż, 23 lipca. Wczoraj odbył się pogrzeb Maryi Izabeli hrabiny Trapani, księżnej obu Sycylii. — Za zwłokami postępowali hrabstwo Caserta, książę Asturyi, hrabina Zamoyska i inni członkowie rodziny.

Paryż, 23 lipca. Jak *Gaulois* donosi, książę Orleański, który bawi obecnie w Saigon, zachorował na absces wątroby i będzie musiał poddać się operacyi. Powołano kilku lekarzy.

Paryż, 23 lipca. Dotychczas znanych jest 1444 wyników wyborów do rad generalnych. Z 10 okręgów brak jeszcze wiadomości. Wybrano 557 republikanów, 477 radykałów i radykalnych socyalistów, 33 socyalistów, 54 umiarkowanych, 29 nacyonalistów i 209 konserwatywnych. Przeprowadzonych będzie jeszcze 87 wyborów ściślejszych. Republikanie zyskali ogółem 47 mandatów.

W Roubaix z okazyi wyborów zaszły rozruchy. Tłumy manifestantów wybiły szyby w oknach wystawowych wielu sklepów i zrabowały jeden magazyn kawy. Kilku agentów policyjnych odniosło rany. Aresztowano wiele osób.

Roubaix, 23 lipca. Zaburzenia, jakie powstały przy sposobności wyborów do rad generalnych, trwały także przez cały dzień wczorajszy. Dwie osoby ranione.

Madryt, 23 lipca. Obie Izby zostały odroczone dekretem królowej.

Konstantynopol, 23 lipca. W. ks. Aleksander Michajłowicz był wczoraj na audyencyi prywatnej u sułtana.

Londyn, 23 lipca. Kongres przeciwgruźliczy otwarty tu został wczoraj przez księcia Cambridge i ministra Landsdowne, który przyrzekł poparcie rządu.

Londyn, 23 lipca. Na cześć uczestników kongresu dla zwalczenia gruźlicy odbył się tu wielki bankiet.

Londyn, 23 lipca. *Times* donosi z Nowego Jorku, że zapowiedziane na wczoraj przesilenie w strejku robotników fabryk stali nie nastąpiło. Sytuacya niezmieniona.

Plymouth, 23 lipca. Na pokładzie przybyłego tutaj z Sydney okrętu „Ormux“, zachorowało dwóch marynarzy wśród objawów dżumy. Chorych przewieziono na statek szpitalny.

Nowy Jork, 23 lipca. Podług depesz z okolic wschodnich, temperatura tam znów się wzmaga i panują wielkie upały i posucha. W okolicach, uprawiających kukurudzę stosunki są bardzo krytyczne. Z wielu miejscowości donoszą o bardzo licznych wypadkach udaru słonecznego. Procent śmiertelności z tego powodu w Chicago i innych miastach znacznie się podniósł.

Nowy Jork, 23 lipca. Specyalne sprawozdanie biura meteorologicznego stwierdza, że prawie cały kraj, z wyjątkiem małej strefy położonej w bliskości Oceanu Spokojnego, nawiedziony jest niebywałymi upałami.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 23 lipca. *Standard* donosi na podstawie urzędowych informacyj z Shanghaju, że w Hsinghwa wybuchły poważne rozruchy, wywołane przez jakieś tajne stowarzyszenie. Zachodzi obawa, że także obce misye wiele ucierpią.

Waszyngton, 23 lipca. Poseł amerykański w Pekinie telegrafuje, że Chiny ostatecznie i stanowczo przyjęły już plan amortyzacyi odszkodowania wojennego i zobowiązały się spłacić kapitał wraz z procentami aż do r. 1940.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 23 lipca Generał Kitchener donosi z Pretoryi: Od 15 b. m. 43 Boerów poległo, 23 otrzymało rany, do niewoli dostało się 190, a poddało się 126. Oprócz tego zabrali Anglicy mnóstwo nabojów, wozów, koni i zapasów żywności. Oddział Featherthona dotarł po słabym oporze do Clerksdorp. Methuen maszerował po prawej stronie Featherstona. Blood oczyścił z nieprzyjaciela Roossenekal na północ od linii kolejowej, a French wypiera nieprzyjaciół z kolonii przylądkowej na północ.

Londyn, 23 lipca. Jak donosi *Biuro Reutera* z Pretoryi, odbył się tam dnia 21 b. m. pogrzeb małżonki prezydenta Krügera.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go lipca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 633·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 641·—, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Länderbanku 403·—, Akcye Bankvereinu 440·50, Akcye Bodencredit 857·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 639·—, Akcye Kolei Południowej 91·—, Akcye Tramway *A)* 243·—, Akcye Tramway *B)* 236·—, Akcye Kolei Elbethal 481·—, Akcye Kolei Północnej 5890·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 528·—, Akcye Alpiny 422·—, Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1570·—. Akcye Fabryki broni 263·—, Akcye Tureckie tytoniowe 285·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·60, Renta majowa 99·—, Austryacka Renta koronowa 95·70, Węgierska Renta koron. 93·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·25. 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·45. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·50. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 101·25. Marki 117·45, Ruble 253·—.

Berlin, 23go lipca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 198·60. Towarzystwo dyskontowe 172·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lipca 1901.

H O T E L G E O R G E.

PP. A. Pogłodowski z Sanoka, R. Anderski z Odessy, L. Brauns z Wygody, E. Ritt r v. Beck z Wiednia, A. Fedorowicz z Krzeczéwic.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. lipca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor. . . .	530	—	—	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	431	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	520	—	530	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70	102	40
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	77	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych .	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich . . .	117	20	117	60

bez kupna bloczeo (?)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. lipca 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.10	99.30
luty-sierpień	99.05	99.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.05	99.25
kwiecień-październik	99.05	99.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	183.—	185 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	170 50	171.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	206.50	208.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	207.50	209.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	299 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	95.70	95.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . . .	115.50	116.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.65	121.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.90	429.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 60	94.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	118.40	118.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.05	93.25
Węg. oblig. prep. za 100 zł. 4½ pr.	99.65	100.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.60	144 60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173 —	174 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.-	174.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 —	9 .—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.50	258.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.30	106.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.50	92.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.25	103 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.20	92 —
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96 —	96.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	— —	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80 50	82.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	251.—	253 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245.—	247.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.25	98 25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99 —	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ “ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.50	109.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.20	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.80	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.70	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.60	86.50
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.35	94.35
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	16.30	17.30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	389 —	393 —
Clary 40 zł. mk.	144.—	145.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. . .	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	60.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	158.—	162.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	48 50	49.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . .	24.90	25.9
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	79.—	82.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	— —	— —
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	— —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor. . . .	271.—	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2425 —	2435 —
Zakład kred. dla handlu i przem. .	—.—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	644.—	646 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . .	515.—	516.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł. . . .	515.—	530.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	403.—	404.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1645.—	1647.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	539.—	541.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . . .	261.—	262 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	266 —	267 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	—.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł. .	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5855 —	5875 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528 50	529 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	— —
„ południowej 200 zł.	94.60	95.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł. . . .	417.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	790.—	800.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	754.—	756 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	425.—	426.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1580.—	1590 —
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1265 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	427.—	435 —
N. W E K S L E.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117.45	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239.60	239.80
Paryż za 100 franków . . .	95.15	95.25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.75
Włoskie banki	90.80	91.—
Francuskie banki	95 12½	95.2
Szwajcarskie banki	95.12½	95.2
O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.0
20-markówka	23.47	23.5
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.45	117.6
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.80	91.—
Ruble	2.52¾	2 5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 237 01 pr. [6110 2—3]

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady adjunkta Dyrekcyi urzędów pomocniczych w IX. klasie i ewentualnie jednej posady oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi przy c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież odbytej sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulaczjnej przy c. k. Prokuratoryi skarbu w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu dwóch tygodni.

Z Prezydyum c. k. Prokyratoryi skarbu.
Lwów, dnia 17 lipca 1901.

L. 376 [6111 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę nauczyciela rysunków zawodowych artystyczno-przemysłowych i nauki o stylach.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od dnia 15 września 1901, łączy się płaca 2800 K rocznie, dodatek aktywalny 600 K rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów, pierwsze dwa po 400 koron dalsze trzy po 600 koron rocznie.

Po 15 latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII rangi, połączone z podwyższeniem płacy o dalszych 800 koron.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 5go sierpnia 1901.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemmysłowej.

W Krakowie, dnia 19 lipca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (9) [6150]

Zawiadamia się interesowanych, że wdrożone tutejszosądową uchwałą z dnia 4. lutego 1901 do l. cz. S 1/1 (1) postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Neugräschla, handlarza towarów mieszanych w Sniatnicy po myśli § 189 ord. konk. za ukończone uznane zostało.

Nowy Sącz, dnia 5. lipca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 9689 [5737 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Józef Górnicki reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15. marca 1901 L. 4547 notaryuszem w Obertynie zamianowany, złożywszy 25. czerwca 1901 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. A. 544 545/98 [5716 2-

C. k. Sąd powiatowy Czortków wz Iluskę Jużda — Chmełyk, by w ciągu oświadczenia do spadku po Naści Jużda i raszce Juzda zmarłych w Białej wiosła, po bezskutecznym upływie tego czasu zgina przy spadkobraniu w powyższych sp pominiętą

Czortków, dnia 8. marca 1901.

Zl. T. 7/1 [5780 2—3]

Auf Antrag der Frau Rachel Fitzer, Privatin in Stanislau, wird das Amortisations-Verfahren bezüglich eines vor einigen Tagen abhanden gekommenen vom Spar- und Credit-Vereine Stanislau auf den Namen der Frau Rachel Fitzer ausgestellten Sparbuches über den Betrag von 533 Kr. 3 Fl. Nr. 3144/3676 eingeleitet,

Der Besitzer dieses Sparbuches wird somit aufgefordert seine Rechte im Laufe von 1 Jahre, 6 Wochen und drei Tagen nach der letzten Kundmachung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung, beim hiesigen Kreisgerichte anzumelden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Stanislau, am 2 Mai 1901.

Nr. 4672.

Arendierungs-Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

[6013]

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

am / dnia	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär Verpflegs Erfordernisse: / na następne potrzeby zaopatrzenia wojska — täglich — dziennie — Heu — siana à 3400 Gramm — gramów (Portionen — porcyj)	Heu — siana à 4500	Heu — siana à 5600	Stroh — słomy: Gehäck- / na sieczkę à 850	Stroh — słomy: Streu- / na podść. à 2100	4 monatl. / 4 miesięc.: Betten- / do łóżek (Meter Centner — cetnarów metrycznych)	monatlich / miesięcznie — Steinkohlen / węgla kamiennego: im Winter / w zimie	im Sommer / w lecie	Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt bei / Obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do: Heu / siana	Gehäck-Stroh / słomy na sieczkę	Streu-Stroh / słomy na podściółkę	Betten-Stroh / słomy do łóżek	Steinkohlen / węgla kamien.	Vadium für — co do (Kronen — koron): Heu / siana	Gehäck-Stroh / słomy na sieczkę	Streu-Stroh / słomy na podściółkę	Betten-Stroh / słomy do łóżek	Steinkohlen / węgla kamien.
					1. Für garniesonierende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper / 1. Dla garnizonującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony krajowej																	
1. (August 1901 um 10 Uhr Vormittag — Sierpnia 1901 o godzinie 10 przed południem)	Tarnów / Tarnowie (im Amtslocale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins — w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska)	Tarnow — Tarnów	1. October 1901 — 1. października 1901 — beziehungsweise, wenn der Heerenverwaltung Vorräte zur Verfügung stehen, zu einem späteren Zeit, Termine / a względnie jeżeli zapas rezerwowy zarząd wojskowy przyjmie w późniejszym terminie	30. September 1902 — 30. września 1902	—	—	—	—	—	—	170* 1283	150* 217*	—	—	—	—	10920	—	—	—	—	1000
		Neu-Sandoz — N. Sącz			31	—	—	—	31	44	90	24	385	—	238	132	684	180	—	30	30	100
6.	Olmütz / Ołomuńcu	Troppau — Opawa			—	—	—	—	—	—	751	171	—	—	—	—	5242	—	—	—	—	500
		Jägerndorf — Karniów			9	—	—	—	9	40	69	10	108	—	72	120	444	80	—	40	80	60
		Teschen — Cieszyn			56	—	—	—	56	138	462	88	696	—	420	414	3113	250	—	70	150	300
		Bielitz — Bielsko			8	—	—	—	8	42	143	28	98	—	60	126	968	50	—	30	70	100
		Olmütz — Ołomuniec			842	216	—	—	1058	481	1964	443	13800	—	8004	1443	13681	4000	—	1400	400	2500
13.		Prerau — Przerów			296	—	—	—	296	35	100	13	3624	—	2244	105	700	1000	—	360	40	100
		Prossnitz — Prościejów			154	—	—	—	154	—	63	12	1884	—	1164	—	450	650	—	450	—	80
		M. Weiskirchen Hranice			170	—	—	—	269	18	240	70	2088	—	2028	54	1775	600	—	400	20	300
		M. Schönberg Szymberg			17	—	—	—	17	43	188	30	204	—	120	129	1229	120	—	40	40	200
		Bisenz — Bzeniec			312	—	—	—	312	36	103	24	3816	—	2364	108	722	1000	—	500	30	80
19.	Krakau / Krakowie	Wadowice			166	—	—	—	166	65	30**	5**	2000	—	1300	200	200	800	—	250	40	20
					—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Kenty			156	—	—	—	156	19	—	—	1900	—	1200	57	—	750	—	200	20	—
		Niepołomice			165	—	—	—	165	57	260**	46**	2000	—	1300	180	1800	800	—	250	30	150
		Bochnia			—	—	—	—	—	—	430**	73**	—	—	—	—	3000	—	—	—	—	300
					2. Für zur Waffenübung einberufen werdenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve u. Landwehrmänner (im ganzen beiläufig) / 2. Dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony krajowej powołanych do ćwiczeń w broni (w przybliżeniu)																	
1.	Tarnów / Tarnowie				—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Neu-Sandez — N. Sącz			—	—	—	—	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6.	Olmütz / Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów			—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Teschen — Cieszyn			—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Bielitz — Bielsko			—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Olmütz — Ołomuniec			—	—	—	—	—	500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19.	Krakau / Krakowie	Wadowice			—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		für sämmtliche obgenannten Stationen / dla wszystkich wyżej wymienionych stacyj			**3. Für Durchmärsche — 3. Dla przemarszu** — Nach Lit. C-c das Arendierungs Bedingnisheftes Punkt IV. — Według lit. C-c punkt IV. zeszytu warunkowego.																	

*) Für die Station Tarnów ist der Bedarf für den Bäckereibetrieb u. z monatlich Sommer mit 150 q, und im Winter 170 q., im Myslowitzer Nusskohle I B. zu offeriren.

*) dla stacyi w Tarnowie należy zaoferować do prowadzenia piekarni a mianowicie miesięcznie w lecie 150 q., w zimie 170 q mysłowieckiego węgla orzechowego I. B.

**) Für die Station Bochnia, Niepołomice und Wadowice ist nur Jaworznoer Steinkohle zu offeriren.

**) Dla stacyi Bochnia, Niepołomice i Wadowice ma być tylko węgiel kamienny z Jaworzna oferowany.

Anmerkung.

A) Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die verein[bar]ten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.

a) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuell in Prerau, Bisenz und Pressnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Officiers-Schulen, Unterofficiers-Bildungs-Schulen und Equitationen;

b) den Bedarf für die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zuschüsse von Heiz-und Koch-Service-Gebühr;

c) den in der Station Olmütz zum Betriebe der Heisswasseröfen eintretenden Steinkohlenbedarf;

B) Dem Arendator für Heu und Stroh in Olmütz steht es frei, die ärarische Brückenwage beim Haferdepot gegen Erlag des jährlichen Mietzinses von 144 K. an das Militär Aerar mit dem Verpflegs-Magazine nichtzubützen.

C) Die Arendatoren für Bettenstroh sind verpflichtet, den Bedarf an diesem Artikel auch für die in der betreffenden Station sich befindlichen Landwehrtruppen zu den für das k. u. k. Heer eingegangenen Verpflichtungen für den Fall beizustellen, als dies gewünscht werden wird.

Hierüber werden diesen Arendatoren vor Beginn der Vertragsperiode Weisungen zukommen. Jene, welche keine diesbezügliche Verständigung erhalten, haben für die k. k. Landwehrtruppen nicht abzugeben.

U w a g a.

A) Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i w Ołomuńcu, ewentualnie w Przerowie, Bizencie i Prościejowie ustanowionemi.

b) potrzebę tych wydatków do serwisu opałowego i do gotowania, jakie w czasie peryodu dzierżawy dozwolonemi zostaną;

c) dla stacyi w Ołomuńcu potrzebną ilość węgli kamiennych do gotowania wody przy wyrobie.

B) Dostawcy siana i słomy w Ołomuńcu wolno będzie wspólnie z magazynem prowiantowym używać wojskowej wagi mostowej w magazynie owsa za opłatą rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 144 K. na rzecz skarbu wojskowego.

C) Dzierżawcy słomy do łóżek są obowiązani potrzebną ilość tego artykułu także i w dotyczącej stacyi znajdującej się obronie krajowej po umówionej cenie jak i dla c. i k. wojska na wezwanie dostarczyć. Ci, którzy dotyczącego uwiadomienia nie otrzymają, nie będą c. k. oddziałom obrony krajowej niczego dawać.

W tym wypadku otrzymają dzierżawcy przed rozpoczęciem peryodu dzierżawnego dotyczące wskazówki.

D) Die neben ausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläfiger Bedarfsziffer ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe, kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

E) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Pressnitz sind verpflichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung von 300 Mann und 110 Pferden den erforderlichen Verpflegsbedarf beizustellen.

F) Der Arendator für Heu in der Station Olmütz ist ausserdem zu unterhaltenden Reserve-Vorrath noch verpflichtet, den in dieser Station befindlichen Dispositions-Vorrath des Reichs-Kriegs-Minist. u. z. in 500 q Heu, nach Weissung des Verpflegs-Magazins kostenlos für die Heeresverwaltung umzusetzen.

Hiebei hat der Arendator diesen Vorrath auf Grund des bezüglichen Ausweis als Vorhanden zu übernehmen und das bei der Umsetzung sich ergebende Calo aus eigenem zu tragen.

G) Die Gebühr an Streustroh beträgt per Pferd und Tag in den Monaten April bis September 1700 gr. und in den Monaten October bis März 2500 gr. und ist in diesem Ausmass abzugeben.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) augenommen. Jeder der Verhandlungs-Commision nicht hinläuglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungsfähigkeits Zeugniss beizubringen.

Zur Austellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protocollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behuls Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 1 K. Stempelmarke ein Gesuch beizubringen in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungsgeschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugniss jenem Militär-Verpflegsmagazine in Krakau übergeben resp. übersendet werde, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts-und Leistungsfähigkeits-Zeugniss auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Durchführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint sei.

Complexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder Offerte, bei denen sich die Verringerung des vorgeschriebenen Caution bedungen wird, sowie Complexiv-Anbote auf mehrere Stationen, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, oder in welchen Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Correcturen in Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte im einen Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegsartikeln für Durchmäsche sind im Sinne des Punktes IV des Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Anbotes auf die Einhaltung der im §. 862 d. a. B. g. dann in den Artikeln 318 u. 319 des österreich. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annhame eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificirt sein. Dasselbe beträgt 5% der offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Cautions — Erlage befreit.

Mit den Offerten haben die Producenten (mit Ausnahme der Gemeinden und landwirschaftlichen Vereine) gleichzeitig Zeugnisse über die Menge der von ihnen selbsterzeugten Producte beizubringen, welche für jene Landwirthe, die einem landwirdschaftlichen Vereine angehören, von diesem, für alle Anderen von den politischen Behörden auszustellen sind.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Steinkohlen halbmonatlich, Bettenstroh viermonatlich, im Vornhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungberechtigten abzugeben.

Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1·9 km. von den Militär Unterkünften entfernt sein, ansonsten, falls die Entfernung 1·9 km. übersteigt, der Arendator auch die Zufuhr von Heu, Streu und Futterstroh kostenlos zu bezorgen hat.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Localcomission erhoben, und vom Commissions Präses, die sofortige Aufnahme der unbedingt erforderlichen Fuhrwerke auf Kostengefahr des Arendators der Local. Commission in Vorschlag gebracht.

Das Bettenstroh und die Steinkohle ist in allen Stationen von Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Furlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meter Centner seperat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh bezw. Steinkohle eingestellten Preise mitinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

Eine Ausnahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr des Bettenstrohes und der Steinkohle für die Artillerie-Truppe entfällt, dagegen der Arendator für Steinkohle in dieser Station verpflichtet ist, auch das Unterzündholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie) vom aerarischen Holzplatze zuzuführen, weshalb im Offerte diesbezüglich ein separater Antrag zu stellen ist

5. Das Streustroh hat zum 1/4 Theile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab und als Maschinen- (Ritt-) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Der Preis für Streustroh ist für die Portion à 2100 gr. zu stellen.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Ortslage desselben anzugeben.

6. In den Stationen Neu Sandec, Wadowice, Kęty, Niepołomice, Teschen, M. Weisskirchen und Prerau muss der Reserve-Vorrath an Heu in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf ob die factische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von den dreimonatlichen Reserve-Vorräthen in gepressten Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss. Offerte, bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reserve Vorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

B) Obok wymienione potrzeby są jedynie w przybliżeniu podane i dzierżawca z powodu mniejszej ilości oddania tychże, nie może sobie rościć żadnej pretensyi do odszkodowania.

E) Dzierżawcy siana i słomy w Prościejowie są obowiązani w razie wypadku wojny dostawić zasobów żywności na 8 dni dla zasilku składającego się z 300 ludzi i 110 koni.

F) Dzierżawcy na siano w Ołomuńcu i Tarnowie mają oprócz na podstawie punktu zobowiązanych do utrzymania zapasów rezerwowych jeszcze zapasy dyspozycyjne ministerstwa wojny. znajdujące się w tych stacyach, według wskazówki dotyczącego magazynu zasobów wymieniać, bez narażenia zarządu wojskowego na jakiekolwiek koszta, a mianowicie: 500 c. m. siana.

Nadto obowiązany jest dzierzawca te zapasy na podstawie odnośnego wykazu przyjąć jako istniejące, wszelki zaś możliwy ubytek pokryć z własnych funduszów.

G) Słomy do ściółki należy się na jednego konia i na jeden dzień w miesiącach od kwietnia do września włącznie 1700 gr., zaś w miesiącach od października do marca włącznie 2500 gr. i w tej ilości należy wydawać.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadośćuczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie wcześniej nad dwa miesiące przed datą niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a niemającym protokołowanej firmy wystawią świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. Starostwa powiatowe — w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie i Bielsku magistrat miasta.

Aby rzeczone świadectwo rzetelności i możności dostawy otrzymać, wniosą strony do swoich Izb handlowych i przemysłowych, a względnie do politycznej władzy powiatowej przy załączeniu marki stemplowej na 1 koronę podanie, w którem ma być podane cel, na jakie ono potrzebne a to przez dokładne wymienienie rzeczy wydzierżawić się mającej.

W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do tego magazynu prowiantowego przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.

Na podanie takie wyda proszącemu Izba handlowa i przemysłowa a względnie polityczna władza powiatowa rezolucyę, opiewającą że żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy przez podającego wskazanej, przesłanem zostanie i rezolucyę tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą oferenta postarać się o przesłanie w swoim czasie tego świadectwa i żeby ono najpewniej na dzień przed rozprawą do urzędu rozprawę przeprowadzającego nadeszło.

Następstwo za opóźnienie przesłania ponosi oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla podoczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty imieniem i spółka podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podane zostanie, ktorą osobę za spólnika uważać należy.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wystawione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, obowiązujące na krótszy niż 12 dniowy termin lub oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreście oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nareszcie oferty, odstępujące od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze, które mają być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oswiadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w §. 864 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. W ofercie musi być złożone poręczenie dokładnie wyszczególnione a wynoszące 5% zaoferowanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnemi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręcznego zwolnione.

Rolnicy należący do związku rolniczego — z wyjątkiem gmin i związków rolniczych — przedłożą równocześnie z ofertą poświadczenie, wystawione przez ich związek rolniczy, co do ilości z ich własnej uprawy pochodzących artykułów, inni zaś przez polityczne władze potwierdzone.

4 Siano i słoma na podściółkę ma być co 5 dni, węgiel kamienny półmiesięcznie, a słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawioną.

Składy dzierżawców nie powinny być nad 1 9 km. od wojskowych składów oddalone, jeżeli przestrzeń ta przenosi 1 9 km., to dzierżawca dowóz siana i słomy bezpłatnie swoim kosztem uskuteczni.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno popołudnie, należy furmanki w dostatecznej dostawić ilości.

Gdyby jednak w tym względzie powstały jakie nieprawidłowości, takowe zostaną przez lokalną komisyę usunięte, a przewodniczący komisyi tejże furmanki na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy przedstawi.

Słoma do łóżek i węgiel kamienny mają być odstawiane we wszystkich stacyach przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do wolności oferenta doliczyć zapłatę przewozu do cen artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek względnie za węgiel kamienny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta, z wyjątkiem stacyi Ołomuńca, gdzie odpada dowóz słomy do łóżek przeznaczonej oraz węgla kamiennego dla artyleryi, za to jednak zobowiązanym jest dzierżawca węgla kamiennego w tejże stacyi, dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładów przeznaczone (z wyjątkiem artyleryi) ze skarbowego miejsca składu drzewa, z którego to powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycyę uczynić.

5. Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej 1/4 część słomy długiej zawierać, może być oferowaną, ogólnie w jednej cenie, a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach

Cena za słomę na podściółkę ma być w porcyach po 2100 gr. podaną.

W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnię, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

6. W stacyach: Nowym Sączu, Wadowicach, Kętach, Niepołomicach, Cieszynie, Hranicy i Przerowie musi być rezerwowy zapas siana utrzymywany w ilości trzech-miesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacyach w ilości jednomiesięcznej potrzeby, bez względu, czy rzeczywiste oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z trzech-miesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać.

Oferty, przy którychby sobie odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko jednomiesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostaną wcale uwzględnione.

Pressheu muss wenigstens auf die Hälfte des ursprünglichen Volumens zusammengepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 Kilogramm schwer sein. Mit Pferdegöppel gepresstes Heu wird jedoch nicht angenommen.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Hreres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station heranzuziehen.

8. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 15. Juli 1901 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs- Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller. ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes unterwirft.

10. Anbote, in welchen die Bedingungen enthalten sind, Heu in Doppelportonen, dann Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berüchsichtigt.

11. Die Anbote sind in der Kronen-Währung zu erstellen.

Krakau, am 15. Juli 1901.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps.

Siano prasowane musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętności prasowanem, a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 30 kilogramów. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi, dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 15 lipca 1901 r..

W wymienionych magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Już z wniesieniem oferty zmuszonym jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień, i powinien wyraźnie w ofercie oświadczyć, że poddaje się warunkom zawartym w zeszycie warunków.

10. Oferty, zawierające warunek dostawy siana w porcyach podwójnych, dalej słomę na podściółkę wyłącznie słomę maszynową, nie będą uwzględnione.

11. Cena ma być w walucie koronowej podana.

Kraków, dnia 15 lipca 1901 r.

Z Intendantury c. i k. 1-go kurpusu.

---

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offerts - Formulare.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4672 vom 15. Juli 1901 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion im gebundenen Zustande Heu á 5600 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller,
1 Portion im gebundenen Zustande Streustroh á 2100 Gramm zu . , h. Sage! . . . . Heller,
1 Meter Centner im gebundenen Zustande Bettenstroh zu . . K. . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller,
1 Meter Centner Steinkohle (. . Gattung) zu . . . K. . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller,
auf die Zeit vom 1. October 1901 bis 30. September 1902 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . . . . . h. Sage! . . . . Heller,
die Steinkohle gegen Vergütung von . . . . h. Sage! . . . . Hellern per Meter-Zentner den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen, die **Durchmarsch-Verpflegung** nach den Punkten C. — c. des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . . Kronen bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnischeftes de datto 15. Juli 1901 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . . . übermittelt werden.

. . . . . . am . . . . ten 1901.

Unterschrift (Vor und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben)
wohnhaft in . . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 15. Juli 1901 zur Verhandlung am . . . . . ten August 1901.

L. cz. E. 752/1 (2) [5783 2—3]

Na żądanie Efroima Segala, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya realności lwh. 838 i połowy lwh. 843 gm. Przysietnicy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) lwh. 838 na 910 kor., ad b) lwh. 843 na 820 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 606 kor. 66 hal., ad b) 546 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. E. 903/1 (5) [5912 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya realności pod kons. 66 w Brzuchowicach położonej, wyk. hip.. l. 63 ks. gr. gm. Brzuchowice objętej, składającej się z domu mieszkalnego, z zabudowaniami gospodarczemi, domu parterowego, domu piętrowego, altanek kompletnie urządzonych, willi, werandy, szluz mostów, ogrodzeń, piwnic, wychodków i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oszacowaną na 48.000 kor., przynależności na 3116 kor.

Najniższa cena wynosi 34078 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24. czerwca 1901.

L. 65.638. [6104 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Bursztyn Łopuszna w Brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903, 1904, odbędzie się dnia 30 lipca 1901 o godz. 11-tej przed południem w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: za 1490 m^3 kwotę 11.482 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 11-tej przed południem; wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. E. 876/99 (19) [6121 2—3]

Dnia 16. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 1/10 części realności wyk. hip. l. 897 gm. Brody objętej.

Powyższą 1/10 część realności składającej się z domu i parc. bud. oceniono na 715 kor. 23 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 357 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 24. czerwca 1901.

L. 48.925. [6198 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych Siwka-Halicz i Siwka-Mielnica w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902, 1903, odbędzie się dnia 2. sierpnia 1901 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1901 wynoszą: 12.921 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. lipca 1901.

L. cz. E. 1931/00 (5) [6192]

Na żądanie Pawła Perestiuka w Hnilczu, odbędzie się dnia 5. sierpnia 1901 godz. 10 przed południem, w sądzie podpisanym, w biurze Nr. 2 w Podhajcach, licytacya 1/5 części realności lwh. 745 gm. Hnilcze i 1/20 części lwh. 744 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są oszacowane 1/5 część lwh. 745 na 425 kor., 1/20 część lwh. 744 na 18 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/5 części lwh. 745 — 283 kor. 34 hal., co do 1/20 części lwh. 744 — 12 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta mogą interesowani przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 25. czerwca 1901.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. I. 221/1 (12) [6173]

W sprawie uzupełnienia księgi grunt. gm. Kutyły-Katty co do parcel grunt. 851/1, 851/2 i 856 mogą być arkusze posiadania i odnoszące się do tego akta przejrzane w tut. sąd. kancelaryi.

Jeżeli przeciw arkuszom posiadania będą wniesione zarzuty, natenczas do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 30. lipca 1901 o godz. 9 rano, na który się interesowanych wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 16. lipca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (82) [6181]

OGŁOSZENIE.

W konkursie Wolfa Mayera nieprotokołowanego kupca w Samborze, uwolniono dotychczasowego zawiadowcę masy dr. Aleksandrowicza i tegoż zastępcę dr. Filipa Finsterbuscha z dotychczasowego zarządu, a na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. Emanuela Finsterbuscha, kupca w Samborze, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Salamona Kohna, właściciela realności w Samborze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28. czerwca 1901.

L. cz. S. 3/00 (270) [6170]

W sprawie konkursowej sędziszowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu do likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych wierzytelności Lai Seidenowej i Kataryny Frączkowej i zgłosić się jeszcze mogących, do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli na wniosek co do sposobu zrealizowania, a względnie odpisania na stratę wątpliwych i niedających się ściągnąć dalszych wierzytelności masy i na wniosek co do sposobu sprzedaży połowy realności pod Nr. 61 w Sędziszowie, wyznaczam termin na dzień 14. sierpnia 1901 o godz. 9 rano.

Ropczyce, 9. lipca 1901.

C. k. Komisarz konkursowy.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Józefa Schustera kołdry i materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze, pracownia i skład: Lwów, ul. Kopernika 5.

Adjunkt sądowy z Zachodniej Galicyi życzy sobie zamienić miejsce służbowe. Zgłoszenia z podaniem warunków pod A. B. poste restante Rzeszów.

W wagonie I. klasy pociągu dążącego z Sambora do Przemyśla, zaginął koszyk z przyborami toaletowymi, srebrną miedniczką i srebrnym kubkiem, Ktoby zgubę tę odnalazł i w całości odesłał pod następującym adresem JW. pani Anna Lisicka, Kalinów, poczta Sambor, otrzyma odwrotną pocztą dwadzieścia koron wynagrodzenia.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

5 pokoi na I. piątrze

z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, pralnią i stajnią od 1 września do wynajęcia. — Trzy pokoje z kuchnią na parterze zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza l. 37.

Ostrzeżenie.

Celem ostrzeżenia osób trzecich przed szkodą ogłaszam, że począwszy od dnia dzisiejszego aż do odwołania, tylko te moje podpisy na wekslach są autentyczne, które będą notaryalnie legalizowane, gdyż inaczej nie będę weksli nikomu podpisywał, jak tylko wobec notaryusza.

Lwów. dnia 20 lipca 1901.

Michał Torosiewicz.



Jako moją specyalnosc od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia** ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Odezwa.

Wielki pożar, który w dniu 11 maja b. r. zniszczył miasteczko Oleszyce i przyległą wieś Oleszyce stare wraz z Oleszycką Wolą, nie oszczędził także domu Bożego. Dach na kościele i dzwonnicy spłonął doszczętnie, jkden dzwon spadł na dół, a wnętrze kościoła bardzo zniszszone. Kościół wraz z dzwonnicą był wprawdzie zaasekurowany na 5900 zł., ale Towarzystwo asekuracyjne krakowskie przy likwidacyi oszacowało szkodę tylko na 2565 zł. 50 ct. Wszelkie przedstawienia, że szkoda jest znacznie większą, na nic się nie przydały. Wypłacono tylko 2565 zł. 50 ct., tymczasem odrestaurowanie spalonego kościoła będzie kosztowało około 6000 zł. — Na pomoc ze strony parafian nie można liczyć, gdyż oni w najznaczniejszej części przez pożar stracili całe swoje mienie i nie są w stanie własnemi siłami kościoła odbudować. Wznoszą więc błagalne dłonie, pukają do serc litościwych i proszą o dopomożenie im w odbudowaniu domu Bożego. W kościele oleszyckim znajduje się otoczony zawieszonymi wotami obraz Najśw Panny Maryi Łaskawej, która od wielu lat uciekającym się do Niej, spieszy z pomocą i ratunkiem. Otóż zanosić oni będą gorące modły do Tej Matki Najświętszej i błagać ją o pociechę, pomoc i łaskę dla tych, którzy ofiarami swojemi dopomogą im do odrestaurowania Jej przybytku. Równocześnie nadmienia się, że kościół w Oleszycach, to zabytek z początku XVI stulecia, przeszedł rozmaite koleje. W czasie szerzenia się protestantyzmu w Polsce, zawładnęli nim innowiercy, którzy wypędziwszy katolickiego kapłana, przez kilkadziesiąt lat w nim gospodarowali; wytrzymywał napady Turków, Tatarów, Szwedów i Kozaków. Jako ciekawy okaz z owych czasów, pozostały jeszcze między sklepieniem i dachem otwory, służące niegdyś jako strzelnice do obrony przed nieprzyjacielem.

Łaskawe ofiary choćby najdrobniejsze uprasza się przesyłać na ręce ks. Ludwika Swadowskiego. dziekana i proboszcza w Oleszycach.

Pogorzelcy Polacy z Oleszyc, Oleszyc starych i Oleszyckiej Woli.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Z powodu ogromnego zapasu! 40 bardzo pięknych kart z widokami franco tylko 75 ct. (także w markach) franco wszędzie. Dodatek gratisowy olbrzymi album. Cennik głównie dla odsprzedających. — Albert Fleischmann, Wien I, Rudolfsplatz 7.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę
zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„ 1.—
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.04
„ przednia	„ 10.40	„ 1.08
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„
Jawa złota	„ 10.75	

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

I. Ogólne Towarzystwo urzędników
(Beamten-Verein)
jest ze wszystkich Towarzystw na wzajemności opartych
najstarszem i najlepszem.

Ubezpieczenia na życie, posagów dla dzieci, rent i emerytur pod najkorzystniejszymi warunkami. Taryfy najniższe, warunki najdogodniejsze, udział w zysku już po trzech latach trwania policy.

Objaśnień udziela, prospekta, a na żądanie i urzędników wysyła odwrotnie.

Reprezentacya I. Ogólnego Towarzystwa urzędników
„Beamten-Verein“
Lwów, ulica Leona Sapiehy l. 65.

„NEKTAR“
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego. Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2 25	2.05	1.90	1.70	1.45	1 30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

W 8-klasowej wyższej niemieckiej szkole żeńskiej
panny v. Dittner we Lwowie.

rozpoczyna się przyszły rok szkolny **dnia 5 września b. r.** Pensyonarki i uczenice przyjmuje pod nader korzystnymi warunkami. Z pensyonatem połączony jest dwuletni kurs uzupełniający, oraz prywatny kurs dla przygotowania do matury, ten ostatni z polskim i niemieckim językiem wykładowym. Podczas wakacyi kierownictwo zakładu uprasza o listowne zgłoszenie do 25 sierpnia, a ustne porozumienie się w lokalu pensyonatu po 25 sierpnia. br.

C. k. austryackie koleje państw.

L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 26.852/VI.

KUNDMACHUNG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokołowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskunftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.

Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга ділання міского бюра продажи білєтів зелїзничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг ділання міского бюра продажи білєтів зелїзничих (Аґенция часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичині і на Буковині, буде се бюро продавати також білєти до стаций зелїзниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білєти продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедициї особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, купувати білєти їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелїзниць державних ул. Красіцких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекця зелїзниць державних.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.